Nr 208. Kraków, Niedziela 13 Września 1891. Rocznik XLIV.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wierszu drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Kraków 12 września.

Wczorajszy dzień pobytu cesarza Franciszka Józefa w Węgrzech, a mianowicie w Galgoczu, z dwóch względów zasługuje na uwagę. Naprzód jest to 150 rocznica sławnego *Moriamur pro rege nostro!* wypowiedzianego na sejmie koronacyjnym w Preszburgu. Nowsi dziejopisarze, zwłaszcza ks. de Broglie w swem klasycznem dziele *Fréderic II et Marie Thérèse*, wykazują, że nie posłowie wygłosili tę sławną formułkę, lecz na wezwanie prymasa, aby mieniem i życiem poprzeć króla, a raczej królowę, wszyscy jednomyślnie zawołali *Eljen!* na znak zgody. Ale mniejsza o słowa. To pewna, że w r. 1741 sejm węgierski i cały naród węgierski solidarnie i bardzo dzielnie wystąpił w obronie Maryi Teresy, że takiem zachowaniem się zawstydził niektóre inne prowincye, które się natychmiast oświadczyły za pretendentem bawarskim, i że też głównie pospolitemu ruszeniu węgierskiemu młoda królowa zawdzięczała, że zamiar przeciwników rozbicia zagwarantowanej „sankcyą pragmatyczną“ monarchii habsburskiej nie dopisał. Ta 150 rocznica tak ważnego w dziejach dynastyi i państwa wypadku, zasługuje więc w każdym razie na to, aby ją sobie przypomnieć, a Cesarz i Król, może nie samym przypadkiem, właśnie ten dzień spędził w pobliżu dawnego miasta koronacyjnego, Preszburga, otoczony potomkami tych magnatów, którzy wtedy na czele narodu węgierskiego wystąpili w obronie dynastyi.

Powtóre zaś na dzień wczorajszy przypadały imieniny cara. Pomimo niewątpliwego naprężenia pomiędzy dwoma państwami, które się stanowczo zaostrzyło od chwili, gdy rosyjskie zamachy na autonomię Bułgaryi sprowadziły znane komplikacye, stosunek pomiędzy dwoma dworami pozostał zawsze bardzo grzeczny. Zaznaczyło się to w roku zeszłym przy sposobności przybycia carewicza do Wiednia, na początku roku bieżącego wycieczką Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga, a świeżo także toastem, wniesionym przez cara w rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa. To też Cesarz austryacki wczoraj na obiedzie dworskim we wspaniałym starożytnym pałacu hr. Erdödi wychylił również zdrowie cara. Toast w dzień imienin cara jest wypadkiem zwykłym, wskazanym formami etykiety dworskiej, ale wśród obecnych bądź co bądź naprężonych stosunków międzynarodowych, po uroczystościach kronsztadzkich, wobec „nowej sytuacyi,“ o jakiej wspomniał onegdaj w Vendeuvre p. Freycinet, wywrze niewątpliwie w całym świecie politycznym najgłębsze wrażenie ta okoliczność, iż cesarz Franciszek Józef nie użył chłodnej, stereotypowej formułki: „Piję zdrowie J. C. Mości cesarza Rosyi,“ ale dodał dwa wielce znaczące słówka dla wyraźnego nacechowania przyjaznych stosunków osobistych. Depesza dzisiejsza donosi nam, iż Cesarz podnosząc kielich rzekł: „Na pomyślność mego drogiego przyjaciela J. Ces. Mości cesarza Rosyi Aleksandra.“ Obecni stojąc wysłuchali toastu i odegranego hymnu rosyjskiego, a na ten obiad, lub raczej dla wysłuchania tego serdecznego toastu przybył umyślnie do Galgoczu rosyjski *attaché* wojskowy pułkownik Żujew z porucznikiem Miatlewem.

W końcu zwracamy uwagę jeszcze na jeden szczegół pobytu Cesarza w Galgoczu. Przyjmując deputacye, na przemowę biskupa sufragana X. Boltizara, który w gorących słowach podniósł przywiązanie do dynastyi i oświadczył, że religijność i patryotyzm są nierozłączne w Węgrzech, Cesarz odpowiedział nader łaskawie, zaznaczając „tradycyjną wierność i przywiązanie duchowieństwa katolickiego.“ Natomiast po przemowie przedstawiciela kościoła protestanckiego (augsb. wyz.) Baltika, Cesarz wyraził nadzieję, że „naczelnik tegoż kościoła zawsze w kołach wiernych, do którejkolwiek należą narodowości, krzewić będzie usilnie uczucia wierności, religijności i czystego patryotyzmu, nieprzystępnego kierunkowi potępienia godnemu.“

Aby zrozumieć tę przemowę, tem dosadniejszą, że publicznie wygłoszoną, a przypominającą poniekąd słowa Cesarza, wypowiedziane przed trzema laty w Belowarze, trzeba zaznaczyć, że niestety wśród protestanckiego duchowieństwa północnych komitatów oddawna grasuje ruch panslawistyczny i rusofilski. Naturalnie, zarzut ten nie dotyczy wszystkich protestanckich pastorów słowackich. Jest tam niewątpliwie wielu, którzy się brzydzą panslawizmem. Obok tych uczciwych i rozumnych, znajdują się jednak i tacy, którzy głównie z niechęci do Węgrów systematycznie krzewią panrussyzm. Można nawet skonstatować, że w tych kołach protestancko-słowackich na początku bieżącego wieku zrodził się zrazu lingwistyczny, potem także polityczny panslawizm; jakoż z tych stron pochodzili Kolar i Szafarzyk i tylu innych, którzy rozpowszechnili mrzonkę panslawizmu w Czechach. W każdym razie ruch ten musiał przybrać szersze rozmiary, skoro rząd węgierski ucieka się do osobistej interwencyi Monarchy.

Przegląd polityczny.

Wypadkiem dnia jest przemówienie prezydenta ministrów i ministra wojny, p. de Freycinet, wygłoszone na śniadaniu w Vendeuvre w obecności wojskowych *attachés* obcych mocarstw, a zwrócone do jenerałów francuskich. „W nowej naszej sytuacyi — mówił minister — będziemy umieli zachować ten sam spokój, godność i miarę, która w złych czasach zgotowała nasze odrodzenie.“ Otóż to stwierdzenie przed światem, że Francya znajduje się rzeczywiście w nowej sytuacyi międzynarodowej, wywarło w prasie wielkie wrażenie.

Nie myślimy tym słowom ministra francuskiego odmawiać znaczenia, jakie bezsprzecznie posiadają. Sens ich jest zbyt jasny, aby mógł nie być zrozumianym. Każdy łatwo się domyśli, o jaką tu nową sytuacyę chodzi; każdy w enuncyacyi tej odczyta rezultat uroczystości kronsztadzkich i ich dalszego ciągu. Niepodobna nie przyznać, że przytoczone słowa są pierwszem oficyalnem stwierdzeniem nowego stosunku dyplomatycznego, jaki łączy obecnie Francyę z Rosyą. Ale na tem też kończy się ich znaczenie. Formalnie więc jest ono zapewne wybitne, formalnie słowa p. de Freycinet są czemś nowem i znaczącem. W samej istocie rzeczy nie przynoszą, nam przynajmniej, nic nowego.

Już w czasie samych uroczystości kronsztadzkich i bezpośrednio po nich, wyraziliśmy, w przeciwieństwie do ówczesnego zachowania się prasy niemieckiej, otwarcie nasze zapatrywania na doniosłość tych wypadków. Zaznaczyliśmy wyraźnie, że nie są one objawem platonicznych serdeczności, ale oznaczają stanowczo dyplomatyczne także zbliżenie się Rosyi do Francyi. Dzienniki niemieckie przyjęły wówczas wobec tych wypadków metodę strusia w chwili niebezpieczeństwa; uparcie nie widziały doniosłości festynów kronsztadzkich, bo jej widzieć nie chciały; uparcie przeczyły, jakoby uroczystości te były czemś więcej, niż stwierdzeniem i jawnem proklamowaniem tego, co już dawno istniało, o czem już dawno wszyscy wiedzieli, to jest pewnej wspólności interesów francusko-rosyjskich w niektórych kwestyach. Że więc dziś słowa francuskiego premiera tem głębsze na nie uczyniły wrażenie, trudno się dziwić. Wrażenia wielkiego doznać musi ten, kto tak długo wątpił i przeczył, aż się o bezpodstawności swych wątpień i przeczeń dowiedział z ust prezydenta gabinetu francuskiego.

Na czele tych zdumionych idzie *N. fr. Presse*, wołając ze zwykłą sobie przesadą: „W nowej sytuacyi! Jak nagle zapalona pochodnia, oświetla to słowo jaskrawie położenie europejskie, tak trudne do zbadania od czasu uroczystości kronsztadzkich!“ Nam się zdaje, że ani owo położenie nie było przedmową p. de Freycinet tak bardzo niezrozumiałem, ani też owo przemówienie nie jest takim piorunem oślepiającym w ciemnościach. — Przeciwnie, położenie, wytworzone po wizycie eskadry francuskiej w Rosyi, przedstawia nam się wprost odwrotnie. Jeśli co w niem było niepokojące, jeśli co było w stanie zrodzić obawy o utrzymanie dalszej równowagi i spokoju w Europie, to właśnie wyjaśnienie, jakiego wówczas doznała ogólna sytuacya europejska. Wszakże cała prasa niemiecka uważała i uważa zbliżenie się Rosyi do Francyi za objaw dla spokoju europejskiego niekorzystny i do pewnego stopnia ma słuszność. A więc wszystko, co to zbliżenie się dobitniej stwierdza, co usuwa wątpliwości co do jego istnienia — wszystko to, w niekorzystnym wprawdzie kierunku, ale w każdym razie wyjaśnia sytuacyę, czyni ją zrozumiałą! A przeto nie dopiero przemówienie w Vendeuvre, ale już festyny w Kronsztadzie, nie toast p. de Freycinet, ale depesze cara i Carnota były tą „pochodnią nagle zapaloną“ na horyzoncie politycznym.

To też nie w słowach o „nowej sytuacyi“ Francyi upatrujemy najdonioślejszy ustęp toastu francuskiego męża stanu, ale w dalszych wyrazach jego przemówienia. P. de Freycinet zapewnia, że w tej nowej sytuacyi Francya zdoła zachować i dalej „spokój, godność i miarę.“ Jak zwykle, tak szczególnie w przemówieniach politycznych *c'est le ton, qui fait la chanson*; właściwe i należyte zrozumienie przemówienia zależy od akcentu, jaki się nada tym lub owym słowom tego lub owego zdania. Sądzimy, że akcent, położony wyłącznie na zwrocie o „nowej sytuacyi“ w mowie ministra, jest i błędem i niesprawiedliwością. Nawet wobec nieprzyjaciela należy postępować *bona fide* i nie podsuwać mu znaczenia, o jakiem nie myślał. Wszakże nie to jest nowem w oświadczeniu p. de Freycinet, że między Rosyą a Francyą istnieją dziś stosunki bliższe, niż dawniej, — ale nowem i bardzo znaczącem jest to, że Francya nie myśli z tych stosunków czynić użytku dla zaburzenia spokoju, dla polityki awantur europejskich. To przedewszystkiem chciał stwierdzić mówca, a do tego koniecznie musiał wspomnieć o nowej sytuacyi Francyi. Wszak właśnie, i tylko ta nowa sytuacya budziła w Europie wątpliwości i podejrzenia. Usunąć je pragnął widać bardzo gorąco rząd francuski, skoro jego naczelnik uznał za stosowne tak uroczyście zapewnić o tem wojskowych reprezentantów innych mocarstw. Tę tendencyę uznać należy i ocenić z dobrą wiarą i zadowoleniem, a nie naciąganiami i sofizmatami usiłować osłabić jej znaczenie! Kto w tonie przemówienia p. de Freycinet słyszy „nie potrzebę spokoju, ale wspaniałomyślny podarek,“ jaki Francya z parweniuszowską pychą czyni Europie, ten może daleko dojść w rozumowaniach swych, tak daleko, jak liberalny organ wiedeński, który „prawie życzyłby sobie, żeby minister był mówił mniej pokojowo!!“

Nie można też wysnuwać daleko idących wniosków z faktu, że to właśnie nie kto inny, jak rosyjski *attaché* wojskowy, odpowiedział na toast francuskiego ministra. Przecież jenerał Fredericks był wiekiem najstarszym reprezentantem mocarstw na manewrach francuskich. Przecież byłoby wprost nieprzyzwoitością, gdyby kto inny niż on był przemawiał imieniem tych reprezentantów.

Więc nie potrzeba nam się uciekać do rozmyślnie i z góry już pesymistycznie zabarwionej interpretacyi toastu p. de Freycinet, nie potrzeba upatrywać w nim rękawicy, rzuconej trójprzymierzu, ani objawów pychy Francyi, sprzymierzonej z Rosyą. I owszem, enuncyacya prezydenta gabinetu francuskiego jest wybitnie pokojową, a jako taka powinna być powitana ze szczerem i powszechnem zadowoleniem i uznaniem. Z niej dopiero wnosić o istnieniu porozumienia się francusko-rosyjskiego jest tem, co Francuzi tak dobrze nazywają *enfoncer la porte ouverte*. Odmawiać zaś znaczenia zaręczeniu jego, że republika pójdzie dalej drogą pokojową, jedynie zgodną z jej interesami i interesami Europy, jest insynuacyą, do której dziś niema żadnych podstaw. Przemówienie w Vendeuvre nie jest też, jak sądzą dzienniki niemieckie, dolaniem oliwy do ognia. Ma ono cel wprost przeciwny: oby miało i przeciwny skutek, oby oddziałało, jak oliwa, wylana na rozhukane fale morskie.

Głód w Rosyi.

Petersburg 7 września.

(+) Nieurodzaj i w następstwie tegoż głód, trapiący obecnie Rosyę środkową, a przedewszystkiem okolice nadwołżańskie, wywołują mnóstwo refleksyj w prasie peryodycznej nad przyczynami często powtarzających się nieurodzajów i nad stanem kultury rolnej. Jakkolwiek wymienia się mnóstwo przyczyn tego smutnego stanu rzeczy, to jednak na niektóre z nich, donioślejsze, zamierzam zwrócić uwagę w niniejszym liście. Do nich należą: nadzwyczajne wycieńczenie ziemi na głębokość 50 centimetrów; rujnująca gospodarzy niezwykła drogość rąk roboczych; lichy stan inwentarza, dostarczającego zaledwie jedną czwartą część potrzebnej mierzwy; zupełna nieznajomość najelementarniejszych zasad agronomii, czego najjaskrawszym wyrazem jest brak wszelkiego systemu w gospodarowaniu. O właściwościach zaś uprawianych gruntów nawet więksi właściciele ziemscy nie mają częstokroć żadnego wyobrażenia. Dopiero ostatniemi czasy uczyniono pierwszy krok w tym kierunku, przez utworzenie osobnej komisyi do badania właściwości gruntów. Jedynie pod tym względem poznano lepiej gubernię niżegrodzką i połtawską, dzięki usiłowaniom profesora Dokuczajewa. Reszta ogromnego obszaru Rosyi europejskiej stanowi dla agronomów istną *terra incognita*. Do przyczyn powyższych dodać jeszcze należy powszechną skłonność chłopa rosyjskiego do napojów gorących, mnóstwo dni świątecznych, kościelnych i cesarskich, a w końcu wiele kosztownych tradycyjnych zwyczajów. Do tych ostatnich zaliczyć przedewszystkiem należy: sprawianie ile możności najświetniejszych wesel. Przeciętnie każde wesele kosztuje chłopa rosyjskiego od 80 do 100 rubli. W braku potrzebnej gotówki, chłop sprzedaje konia, krowę, ziarno na zasiew, zastawia ubranie, a niekiedy sprzedaje swą pracę za bezcen, byle tylko wystąpić na weselu jak najświetniej, byle nie narazić się na obmowy sąsiadów. Jedno takie wesele rujnuje dostatniego chłopa na całe dziesięciolecie.

Istnieje wprawdzie w Rosyi ze dwadzieścia szkół rolniczych, mających wnosić światło wiedzy w stumilionową masę ludu rolniczego; jestto bez wątpienia kropla w morzu. Gdyby szkoły te były nawet jak najlepsze, to jeszczeby nie mogły się przyczynić do podniesienia poziomu gospodarstwa wiejskiego. Lecz szkoły rolnicze rosyjskie kształcą pisarzy gminnych, ekonomów, wszelkiej kategoryi oficyalistów, subjektów, ale nie rolników. Posiada Rosya także około pięciu ferm wzorowych i stacyj doświadczalnych; nie mówiąc już o uderzająco małej liczbie tych instytucyj, zajęcia gospodarcze odbywają się tam w taki sposób, że sąsiedni rolnicy nie odnoszą z nich żadnych korzyści. O tem zaś, że departament rolnictwa i przemysłu rolniczego rozsyła dwudziestu lub trzydziestu gospodarzom pewną ilość funtów nasion lub sztucznej mierzwy, mówić chyba nie warto.

Oto wszystkie środki, jakich u nas rząd używa do podniesienia tak ważnej gałęzi bogactwa narodowego. Rząd robi mało, a apatya właścicieli większych i małych gospodarstw nie pozwala im zdobyć się na jakąś inicyatywę lub rozstać się z dawnemi przesądami i przyzwyczajeniami. Gdyby racyonalniejszym był tryb gospodarowania większych właścicieli ziemskich, to i chłop chętnieby poszedł za ich przykładem. O racyonalnem gospodarowaniu można tylko mówić w nadbałtyckich prowincyach i w ziemiach litewsko-ruskich. Ale w tych ostatnich rząd swą nierozumną polityką wewnętrzną przygotowuje całkowitą ruinę warstwy rolniczej, robiąc z posiadania ziemi przywilej prawosławia i narodowości panującej. W Rosyi właściwej byt materyalny ludności rolniczej upada z roku na rok; emigracya ku Wschodowi przybiera ogromne rozmiary. Przez miasto Tiumeń, stanowiące jakby furtę Syberyi, przeciągnęło z Rosyi europejskiej, od 1 stycznia do lipca roku bieżącego, około 30,000 emigrantów. Niema prawie dnia, aby nie przeszło tamtędy około 200 osób, spodziewających się znaleść za Uralem warunki lepszej egzystencyi.

Straszne obrazy nędzy ludu kreślą dzienniki stołeczne w korespondencyach z gubernij głodem dotkniętych. Jeden z takich znajdujemy w *Ruskoj Žižni*, a tem wymowniejszy, że odnosi się głównie do osadników niemieckich nad Wołgą, którym z pewnością nie zbywa ani na przezorności, ani na oszczędności. „Tłumy żebraków — pisze korespondent tego dziennika — spotyka się na każdym kroku, a wśród nich niemało Niemców-kolonistów, niegdyś zamożnych, a dziś doszczętnie zrujnowanych latami nieurodzaju. Oszarpani i zmęczeni, wywierają przygnębiające wrażenie na każdym, pomimo ogólnej nędzy na Powołżu. Od drzwi do drzwi wędrują często całe rodziny: ojciec, matka, dzieci. Podchodzą, zatrzymują się z obnażonemi głowami i zaczynają śpiewać jakiś psalm, dokąd ręka litościwa nie poda kawałka suchego chleba lub monety. — Ot, Niemcy zaśpiewali! — zrobi uwagę przechodzący mimo obywatel saratowski lub samarski, który wogóle niczemu nie zwykł był się dziwić. Lecz na człowieku obcym i wrażliwym śpiew ten żałośliwy, tęskny, wymuszony głodem, wywiera wpływ okropny. Ile w nim niedoli, poniżenia i smutku! Jakkolwiek nie poczuwasz się właściwie do winy, pomimo woli ciężyć się zdaje i na tobie współudział w tych przyczynach, które wywołały tę powszechną nędzę. Ciężko ci nawet przełknąć kawałek własnego chleba, chociażby najlepiej omaszczonego, gdy patrzysz na tych nieszczęśliwych, których życie i byt całkowicie złamane. A gdy wyjrzysz na ulicę, psalmy te, rozdzierające duszę, słyszysz to tu, to tam, a cienkie, dziecinne głosy krają ci serce.“

Z Woroneża piszą do stołecznych dzienników, że tegoroczny głód wytworzył tam oryginalny przemysł. Tamtejsi i napływowi żebracy chodzą po podwórzach kamienicznych, zbierają okruszyny, skórki od chleba, resztki odpadków kuchennych, które następnie sprzedają mieszkańcom wsi okolicznych. — Żebracy w Woroneżu i okolicach jego cenią więcej kawałek suchego chleba, jak pieniądz: wynędzniali i wychudli chłopi przychodzą prosić jałmużny; gdy im kto daje pieniądze, to nie przyjmują, a proszą o chleb. Nie podobna przewidzieć, jakie rozmiary przybrać może głód na wiosnę i jakich środków zechce użyć rząd do złagodzenia jego skutków.

STANISŁAWA TARNOWSKIEGO
„Z doświadczeń i rozmyślań“
i odpowiedź *N. Reformy*.

II.

Demokracya polska — szeroki to płaszcz, wszystko pod nim zmieścić się może. W imię demokracyi walczyć, to sobie przyznać wspólnictwo ze wszystkimi, co wyrośli „ani z soli ani z roli,“ to przyznać sobie wyłączność w rzecznictwie ludu i reprezentacyę jego potrzeb i dążeń, to zagarnąć do swego obozu stan średni i miasta i znaczną część szlachty.

Kto demokracyę dziś zaczepia? Kto jej nie uznaje w prawodawstwie, w życiu publicznem i ustroju społecznym? Kto chce nierówności, podziałów na stany lub pokrzywdzenia ludu?

Znalazł się jeden nieubłagany prześladowca demokracyi polskiej — a ma nim być ten, który w kwestyi demokratycznej, bo ludowej, na samo przypuszczenie ukrzywdzenia włościan nie wahał się wystawić na ostre pociski, do których szlachtę głównie pseudo demokratyczni dziennikarze podniecali.

„Pseudo demokraci“ — powiedzieliśmy — a autor *Dwóch opinij* poznaje wsteczników po tem, że zwykli rozróżniać wolność i demokracyę na fałszywą i prawdziwą.

Błahy sofizmat, bo wszystko na tym świecie może być prawdziwe i fałszywe: religia, wolność, a więc i demokracya.

Prawdziwą od fałszywej demokracyi rozróżnia się po tem, czy ona rozlewa się miłością na dół, czy tylko nienawiścią w górę zwraca. Jest jeszcze drugie kryteryum: czy demokracya stosuje zasady równości do wszystkich i usuwa przedziały kastowe — czy przeciwnie stawia hierarchiczność na odwrót i wskrzesza kastowość, raz chcąc oderwać żywioły mieszczańskie i przeciwstawić je interesom kraju — jak to się działo na wiecu lwowskim — to znów podnosząc hasło chłopskie odrębnie — przeciw równości politycznej wszystkich stanów i jedności organicznej, prawdziwie demokratycznej społeczeństwa, jak się to działo przy ostatnich w kraju wyborach.

Jeśli kto wykraczał w naszym kraju w ostatnich latach przeciw zasadzie demokratycznej, która stawia w jednym szeregu w służbie ojczyzny wszystkich porówno, czy z pałacu, czy dworu szlacheckiego, od warsztatu, czy z chaty — która znosi przywileje u góry, ale nie dopuszcza żadnej wyłączności u dołu — jeśli kto czynił wyłomy w tych zasadach zrównania i zjednoczenia a wskrzeszał kastowość i stanowość w naszem społeczeństwie — to jedynie fałszywi demokraci *N. Reformy*, sieć jej ajentów i adherentów.

Nie od dziś ten rozdział dwóch demokracyj istnieje — na tę, która prowadzi do zjednoczenia i tę, która powiększa rozdziały — na tę, która chce w górę podnosić i tę, która na dół spycha. Moglibyśmy ułożyć dwie listy tych dwóch demokracyj od stu lat w Polsce.

Na czele demokracyi polskiej jednoczącej i podnoszącej w górę, stoją twórcy konstytucyi 3 maja i stoi Kościuszko, którego czystego imienia bluźnierczo nadużywają. Na czele drugiej, która próbuje wprowadzić teroryzm francuski, stoi Kołłątaj ze swoją Kuźnią — przechodzi on z obozu do obozu, od patryotów do Targowicy i napowrót, odpycha jego poduszczenia naczelnik narodu — stoją dalej owe „francuskie duchy,“ na jakie się skarży szewc warszawski pułkownik Kiliński w swym pamiętniku, a zostaje tej pierwszej demagogicznej próby krwawy ślad w egzekucyach warszawskich i wileńskich.

W historyi porozbiorowej z początków stulecia nie ma prawie śladu walki zasad społecznych. Idee konstytucyi 3 maja i tradycye powstania Kościuszkowskiego z udziałem włościan, wsiąkły w opinię kraju, w nowe pokolenia. Idylla ludowa ogarnia rezydencye wielkich panów — demokracya chrześciańska wyrasta z dawnej równości szlacheckiej. Świadczy o tem ówczesna literatura i obyczaj idący z góry, a zwracający się miłośnie ku niższym warstwom. W życiu publicznem widzimy demokratów z krwi i przekonań, jak Staszic zasiadających w gronie konserwatystów i karmazynów, pracujących z nimi zgodnie ku wspólnemu dobru.

Następnie występuje czynnik nowy — konspiracya wśród młodzieży uniwersyteckiej i w wojsku. Objaw ten nie ma nic wspólnego z walką zasad społecznych — lecz obok pobudki patryotycznej, ma on w sobie pierwiastek rewolucyjny, bo ma źródło i sprężyny zagraniczne, sekciarskie, karbonaryzmu i wolnomularstwa, i jest anarchicznym w skutkach, bo przerzuca kierownictwo sprawy publicznej, sprawy ojczyzny od wodzów do szeregowców, od dojrzałych obywateli do młodzieży.

Szedł wolnym krokiem na krakowskiem przedmieściu znany z dzielności i patryotyzmu jenerał Staś Potocki, naprzeciw oddziału wojska, chcącego się połączyć z powracającymi z Belwederu. Jenerale chodź z nami! odzywają się głosy. Nie pójdę! bo prowadzicie ojczyznę do zguby! brzmiała odpowiedź. Jenerale! chodź, bo zginiesz! Odchylając rabaty munduru — strzelajcie zawołał, ja do nieszczęścia kraju nie przyłożę ręki!..

Oto epizod z prologu wypadków 1831 r. Czyj tu patryotyzm szlachetniejszy i wyższe bohaterstwo! Inni nie uczynili tak, jak jenerałowie Potocki i Trembicki. Choć również wątpili o skutku — poszli, poświęcając wszystko sprawie, nie przez siebie rozpoczętej! I czyjże znów patryotyzm wznioślejszy: czy księcia Adama, twórcy konstytucyi 1815 r., który poświęca wszystko, rodzinę, fortunę, nawet przeszłość osobistą i idzie służyć, aby ratować sprawę wszelkiemi wysileniami, czy trybuna Lelewela, krtóy naprowadza zgraję na rząd, w którym zasiada jako jego członek, i oddaje pod teroryzm ulicy tych, z którymi dzierży wspólnie odpowiedzialność [1]).

Są dziś w naszym kraju analogie tego podwójnego stanowiska Lelewela w łonie rządu narodowego i po za nim, przeciw niemu, na czele klubowych robót i agitacyi w celach wywrotu.

To są początki dwóch kierunków. Do postaci Kołłątaja z jego Kuźnią, przybywa druga postać historyczna Lelewela z jego Honoratką, jako protoplastów tej drugiej demokracyi, *vulgo* demagogii.

Na emigracyi rozpoczyna się ferment zasad. I tu centralizacya wersalska, Towarzystwo demokratyczne z Adamem Gurowskim na czele: waśń, swar, chaos, książki, jak „Prawdy żywotne“ i owo „ziarno, siane w śmieci przez wersalskie dzieci.“ A z tego posiewu rok 1846 i 1863. Kto zbierał z tego żniwo wiadomo.

Demokracya polska stoi po za tą zgubną robotą demagogii i konspiratorstwa. Ona z Marcinkowskim pracuje w Wielkopolsce nad podniesieniem ludu. Ona w Galicyi objawia się w kilkakrotnych żądaniach sejmu stanowego zniesienia pańszczyzny; w Wilnie w adresach, w Królestwie w naradach Towarzystwa rolniczego, ten sam stawia postulat. Demokracya polska ma w każdej dzielnicy i w każdem pokoleniu szlachetnych reprezentantów, którzy bez względu czy herbowni, czy plebejusze, otoczeni uznaniem i powagą w społeczeństwie.

Wznawia autor *Dwóch opinij* po raz setny polemikę o r. 1863, zawsze w kółko temi samemi frazesami. Kto dziś jeszcze może twierdzić, że jeden Margrabia jest odpowiedzialny za wybuch powstania, a równocześnie ogłasza różne wspomnienia i dokumenta o robocie czerwonych, o zbieraniu pieniędzy, sprowadzaniu broni, organizowaniu całej ludności, z tym dyskutować niepodobna. Trzeba być przynajmniej w zgodzie co do faktów, czynników, jakie działały, aby módz poważnie i przedmiotowo rozprawiać o przeszłości [illegible]

Krytyka historyczna [illegible] silenia.“ W ten sposób zamyka się usta sądowi historyi, a uszy opinii publicznej, sobie zaś, co najważniejsza, zapewnia się zupełną nieodpowiedzialność za wszelkie zgubne roboty i zamachy samobójcze przeciw ojczyznie wymierzone.

Autor *Dwóch opinij* ten sam komunał o „bezczeszczeniu ofiar“ i „znieważaniu narodu“ rzuca Stanisławowi Tarnowskiemu kilkakrotnie. Nie jest to tylko komunał, lecz potwarz. Gdzie i kiedy to pióro znieważyło pamięć tych ofiar i bohaterów, których nie brakowało w r. 1863. Od *Teki Stańczyka* do książki *Z doświadczeń i rozmyślań* niema we wszystkich rocznikach *Przeglądu polskiego*

[1]) Czytaj rozprawę p. L. Gadona w *Przeglądzie Polskim* z września.

Sprawy krajowe.

Lwów 11 września.

(O popieraniu budowy kolei lokalnych.)

(X) W z. r. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, by wziął pod rozwagę ułożenie norm co do warunków, pod którymi kraj mógłby udzielać poparcia kolejom lokalnym. Wobec wielkiej doniosłości tej sprawy dla ekonomicznego rozwoju kraju naszego i potrzeby wszechstronnego jej zbadania i rozważenia; postanowił Wydział krajowy, jak to już swego czasu doniosłem, nietylko przedsięwziąć studya celem korzystania z doświadczeń, już w tym kierunku w innych krajach koronnych zrobionych, ale także zebrać daty, potrzebne do ułożenia projektu sieci kolei lokalnych w naszym kraju, tudzież ocenienia przybliżonych kosztów ich budowy, przyszłego utrzymania i ruchu. W tym samym celu odniósł się Wydział krajowy do Wydziałów powiatowych, Towarzystw gospodarczych, Izb handlowych i innych instytucyj publicznych.

Obecnie otrzymał Wydział krajowy odpowiedzi od ośmiu Reprezentacyj innych krajów koronnych, a mianowicie od Wydziału krajowego: bukowińskiego, szląskiego, morawskiego, górno austryackiego, dolno-austryackiego, salzburskiego, styryjskiego i karyntyjskiego. Z odpowiedzi tych wynika, że w ostatnim czasie objawiła się dążność na korzyść budowy wąskotorowych kolei lokalnych, która znalazła wyraz w uchwałach Reprezentacyj krajowych morawskiej i styryjskiej.

Wydział krajowy morawski doszedł na podstawie studyów do wniosku, że koleje lokalne o wąskim torze, jako znacznie tańsze pod względem budowy, utrzymania i prowadzenia na nich ruchu, zasługują na większe poparcie ze strony kraju i dlatego zaleca specyalnie dla Morawy budowę kolei lokalnych drugorzędnych, wymagających tylko 16 do 40 tysięcy złr. kapitału zakładowego na kilometr.

Wydział krajowy styryjski powziął przekonanie, że mimo krajowej ustawy o popieraniu kolei lokalnych, wydanej w r. 1890, nie można się spodziewać odpowiedniego rozwoju tychże, dopóki nie będzie porzucony dotychczasowy zbyt kosztowny system budowania kolei lokalnych, praktykowany przeważnie dotąd w Austyi, a w szczególności, jeżeli nie będzie przyjętą zasada budowania kolei lokalnych o wąskim torze z cechą ściśle lokalną, jako kolei dowozowych do innych główniejszych linij.

Potrzeba popierania rozwoju kolei lokalnych przez kraj uznaną została prawie ogólnie przez reprezentacyę krajów austryackich, które też w mniejszym lub większym stopniu przyczyniły się funduszami krajowemi do kosztów budowy tychże kolei. Przy udzielaniu subwencyj krajowych na budowę kolei lokalnych trzymano się głównie dwóch systemów, a mianowicie: albo udzielano znaczniejszych, bezzwrotnych zasiłków w rocznych ratach (na Szląsku i na Morawach), albo zakupywano na rzecz funduszu krajowego pewną ilość akcyj zakładowych *al pari* (jak n. p. na Bukowinie, w górnej Austryi, Styryi i Salzburgu).

Stałych norm co do udzielania subwencyj krajowych nie trzymały się reprezentacye krajów austryackich, subwencye wyznaczano i udzielano od wypadku do wypadku, czyniąc je zależnemi od specyalnych warunków.

Dopiero sejm styryjski uchwalił w r. 1890 ustawę o popieraniu budowy kolei lokalnych, która zyskała powszechne uznanie. Kraj ten może przedsiębrać budowę kolei lokalnych (drugorzędnych, wicynalnych, tramwajów parowych i t. p.), których potrzeba ze stanowiska ogólnego interesu krajowego nie podlega wątpliwości, jeżeli się okaże, że interesowane strony nie są w stanie zebrać całego potrzebnego kapitału zakładowego. Zadaniem utworzyć się mającego „styryjskiego funduszu kolei lokalnych“ będzie umożebniać budowę kolei lokalnych przez dostarczanie taniego kapitału. Dochód z kolei i datki interesowanych mają ile możności zabezpieczyć 4% oprocentowanie i amortyzacyę sum wydanych przez kraj na koleje lokalne. Krajowy fundusz kolei lokalnych tylko w takim razie może być użyty na budowę pewnej kolei lokalnej, jeżeli interesowani i państwo, łącznie lub zosobna, wezmą udział w przedsiębiorstwie.

Celem zasilenia styryjskiego funduszu kolei lokalnych uchwalił sejm styryjski zaciągnąć czteroprocentową pożyczkę krajową w sumie nieprzekraczającej 10 milionów złr., która w ciągu lat 90 ma być umorzoną.

W żadnym z powyższych krajów austryackich nie istnieją koleje zbudowane na rachunek kraju, również niema dotychczas kolei lokalnych przez kraj administrowanych. W przyszłości jednak zamierza reprezentacya krajowa w Styryi, w myśl postanowień ustawy krajowej z r. 1890, budować na rachunek kraju jednę kolej lokalną o torze normalnym, jakoteż trzy linie o wąskim torze. Prowadzenie ruchu na tych kolejach krajowych ma być powierzone sąsiednim kolejom głównym, a tylko w wyjątkowych razach nastąpićby mogło we własnym zarządzie kraju.

Po otrzymaniu odpowiedzi od innych instytucyj przystąpi gal. Wydział krajowy do studyów nad projektem sieci kolei lokalnych i ocenienia przybliżonych kosztów, poczem zostanie zużytkowany cały materyał i przedstawione Sejmowi wnioski co do warunków subwencyonowania kolei lokalnych ze skarbu krajowego, jakoteż co do środków na ten cel potrzebnych.

KRONIKA.

Kraków 12 września.

— **JE. p. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn** bawił wczoraj w Przemyślu, gdzie go powitał JE. baron Simonowicz, prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie. Wraz z p. Simonowiczem przybył wczoraj wieczór p. Minister do Lwowa. Dziś od godz. 9—11 zrana zwiedzać będzie p. Minister wyższy sąd krajowy we Lwowie. Od godz. 11 do 1 udzielać będzie audyencyj. O godzinie 1 nastąpi śniadanie, poczem przejażdżka po mieście i Wysokim Zamku. Po złożeniu wizyt zwiedzi JE. hr. Schönborn: Muzeum Dzieduszyckich, Bibliotekę Ossolińskich i Pałac sejmowy. O godz. 6 wieczorem odbędzie się obiad. W niedzielę wysłucha p. Minister o godzinie 9 zrana Mszy św., poczem o godzinie 10 min. 30 przed południem uda się pociągiem kolei państwowej do Szczerca. Tam odbędzie p. Minister wizytacyę sądu powiatowego, poczem w Siemianówce u p. Dawida Abrahamowicza, posła do Rady państwa, podane będzie śniadanie. W powrocie z Siemianówki przybędzie JE. hr. Schönborn o godz. 3 min. 22 po południu do Lwowa i zwiedzi szczegółowo tamtejsze zakłady karne. O godz. 6 po południu odbędzie się obiad. Trzeciego dnia pobytu we Lwowie, t. j. w poniedziałek, odbędzie p. Minister w godzinach przedpołudniowych, pomiędzy 9 a 1, wizytacyę sądów krajowych, cywilnego i karnego, następnie więzień i sądu miejsko delegowanego. O godzinie 1 z południa nastąpi śniadanie, poczem między 2 a 4 godziną po południu udzielać będzie JE. hr. Schönborn audyencyj, następnie wyjedzie z wizytami. O godzinie 6 nastąpi obiad. Dnia następnego, tj. we wtorek, wyjedzie p. Minister ze Lwowa o godz. 9 min. 30 przed południem.

— **W Katedrze na Wawelu** rozpoczęto we środę roboty restauracyjne około kaplicy Zygmuntowskiej. Po dokładnem zdjęciu wszystkich pomiarów i fotografij tak z całości, jak ze szczegółów, oraz po spisaniu protokółu ze stanu rzeczy, przystąpiono do rozbierania latarni nad piękną złocistą kopułą. Latarnia ta, wspierająca się na ośmiu cienkich pilasterkach z piaskowca, wskutek zwietrzenia kamienia w takim okazała się stanie, że każdej chwili groziła zawaleniem i uszkodzeniem reszty budynku. Zakończający ją od góry krzyż, utwierdzony na długiej sztandze żelaznej, dźwigającej prócz tego poniżej wielką banię, spiżowego aniołka i koronę, chwiał się już nie za dotknięciem, ale za powiewem wiatru. Sztanga w posadzie swojej była obruszana. Podstęplowawszy ostrożnie latarnię, zaczęto rozśrubowywać i zdejmować części metalowe, równie jak budynek, bardzo zniszczone. Część krzyża była odpadła i leżała na dachu latarni. Gałkę złożono do zakrystyi katedralnej, nie otwierano jej jeszcze, ale zdaje się, że jest zupełnie pusta. Korona i aniołek odlane są z kruszcu, który zdaje się być miedzią, lecz bliższemu badaniu poddanym będzie. Wszystkie te części, jak równie krzyż, były złocone. Na krzyżu i koronie zachowało się jeszcze nieco emaliowanych klejnotów, zdobiących je w postaci kamieni czerwonych i niebieskich.

— **Wystawa wieczorna** w Sukiennicach urozmaiconą będzie jutro (w niedzielę) koncertem orkiestry 13 pułku, która wykona między innemi „Szkice węglem“ Noskowskiego oraz „Preludium“ i „Sycylianę“ z opery *Cavaleria Rusticana* Mascagniego.

— **P. Wojciech Kossak** przesyła nam następujące pismo: Z okazyi 100-letniego jubileuszu I pułku ułanów, w którym miałem honor służyć, miałem najwyższy zaszczyt ofiarowania Najj. Panu cyklu obrazów, przedstawiających historyę uzbrojenia i umundurowania tegoż pułku. Gdy mnie to szczęście spotkało, że Najj. Pan dar mój najmiłościwiej przyjąć raczył, prosiłem o pozwolenie najwyższe ofiarowania kopij tychże obrazów I pułkowi, jako dawny towarzysz broni, które uzyskawszy, przedwczoraj też kopie korpusowi oficerskiemu wręczyłem. Nikt u mnie tych obrazów nie zamawiał, jak to mylnie w *Czasie* podano. Najwyższe i najmiłościwsze wyrazy uznania, jakoteż szczera i serdeczna wdzięczność moich dawnych kolegów pułku, są mi zanadto miłą nagrodą za moją pracę, abym nie czuł się w obowiązku prosić Szanowną Redakcyę *Czasu* o umieszczenie niniejszego sprostowania.

Wojciech Kossak.

— **Otrzymujemy następujące pismo**: W kronice *Czasu* z dnia 12 września 1891 Nr 207 w zatytułowanem „Zręczne oszustwo,“ doniesieniu o sprzedaży rzekomo złotych łańcuszków, branzolet i obrączek mylnie zostało podane, jakoby na przedmiotach tych był stempel austryackiego urzędu probierczego. Z powodu, że wiadomość ta błędna byłaby w stanie obudzić nieufność do stempla gwarancyjnego austryackiego na przedmiotach złotych i srebrnych, uprasza podpisany naczelnik c. k. Urzędu probierczego o łaskawe sprostowanie niniejsze.

Kraków 12 września 1891 r. *Piotr Knaust.*

— **Przeniesienie aresztów miejskich.** W dniu wczorajszym odbyła się komisya w domu przy ulicy Skawińskiej L. 12 w sprawie pomieszczenia tam aresztów miejskich, mieszczących się obecnie w gmachu św. Ducha. W skład komisyi wchodzili pp.: wiceprezydent Dr Schmidt, radcy Zawiłowski i Szymkiewicz, adjunkt Epstein, kapitan straży policyjnej p. Schumak i inspektor ekonomatu p. Kułakowski. Komisya uznała, iż rzeczony dom, po przeprowadzeniu należytych przeróbek, nadaje się na urządzenie aresztu i na pomieszczenie kordegardy wojskowej, znajdującej się dotąd w domu p. Wortsmana przy ulicy św. Wawrzyńca.

— **Wpisy do szkoły dla sług** płci żeńskiej odbędą się w niedzielę dnia 13 b. m. od godz. 3—5 po południu w kancelaryi szkoły miejskiej na Smoleńsku. Nauka rozpocznie się w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 3 po południu i odbywać się będzie każdej niedzieli od godz. 3—5 po południu. Przy szkole znajduje się wypożyczalnia książek, z której uczennice będą mogły bezpłatnie korzystać.

— **Kapituła stanisławowska** żegnała dnia 8 b. m. ucztą X. biskupa Pełesza. Uczta odbyła się w mieszkaniu X. archiprezbitera Faciewicza. Wzięli w niej udział tylko członkowie kapituły i obecni w Stanisławowie radcy konsystorza.

— **Ślub** Dra Karola Łepkowskiego, syna Józefa i ś. p. Stanisławy z Libeltów, z panną Wandą Oświecimską, córką Jana Konrada i Melanii z Górów, odbędzie się w Jaworze dnia 30 b. m.

W Żydaczowie odbędzie się dnia 15 b. m. ślub p. Wiktora Pożniaka, inżyniera przy Namiestnictwie we Lwowie, z panną Olgą Flechner, córką p. starosty Emila Flechnera i Józefy z Ozurewiczów.

— **Sąd powiatowy w Pruchniku** ustanowiony został dla następujących gmin i obszarów dworskich: miasteczka Pruchnik, wsi: Pruchnik, Rozbórz długi, Rozbórz okrągły, Jodłówka, Węgierka, Wola węgierska, Kramarzówka, Swiebodna, Rączyna, Rzeplin z Wolą Rzeplińską, Tuligłowy, Czudowice, Więckowice, Bystrowice, Tyniowice, Chorzów, Hawłowice dolne, Hawłowice górne, Rokietnica, Cząstkowice i Czelatyce. Sąd ten ma rozpocząć działalność z dniem 1 stycznia 1892 r. Z dniem tym rzeczone gminy i obszary dworskie wyłączone zostają z okręgu sądu powiatowego w Jarosławiu.

— **W Tatrach**, po stronie węgierskiej, zdarzyło się ubiegłej soboty niezwykłe zjawisko. Oto na północnym stoku góry Staroleśna, nad jeziorem w dolinie Zimnej Wody, urwała się nagle ściana skalista, długości około 100 metrów, bez najmniejszej przyczyny zewnętrznej i runęła wśród grzmiącego łoskotu, który trwał kilkanaście minut, nad brzeg jeziora, przyczem wzbiły się ogromne obłoki pyłu. Stało się to na szczęście w miejscu, gdzie nie było żadnego turysty, a tylko zdala przypatrywał się fenomenalnemu wypadkowi angielski pułkownik, Lyonel Marshal, który w okolicy w towarzystwie trzech przewodników polował na kozice. Bawiący jeszcze w Szmeksie goście śpieszą tłumnie oglądać urwisko.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę dzienników galicyjskich, które donoszą o tem zjawisku, że kiedy się mówi o górach polskich, jakiemi bez względu na polityczne granice Galicyi są niewątpliwie Tatry, nie należy posługiwać się urzędowo-węgierskiemi, zgoła dla ludności górskiej i turystów niezrozumiałemi nazwami, nie należy uroczej doliny Zimnej Wody, zwanej także przez górali „Kolbachem,“ przezywać doliną „Tarpatak,“ lub szczytu Staroleśnej, górą „Bibirics.“ Zwłaszcza *Nowa Reforma* czuje niewytłumaczoną słabość do tej doliny „Tarpatak,“ o której już wspominała, opisując przemarsz wojska z Kesmarku przez Tatry. W dzisiejszych stosunkach między nami a Węgrami z powodu „Morskiego Oka,“ nie jest to drobnostką Wprawdzie nazwy, o które chodzi, odnoszą się do miejscowości, leżących w Węgrzech, ale czerpiąc bez krytyki w źródłach węgierskich, możemy łatwo dojść do używania nazw obcych także dla gór i dolin nawet politycznie niewątpliwie galicyjskich, polskich.

— **Mianowania i przeniesienia.** Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistę sądowego w Rzeszowie, Alojzego Hoffmanna, i wachmistrza żandarmeryi w Myślenicach, Jana Berutkiewicza, kancelistami do ksiąg gruntowych, pierwszego przy sądzie powiatowym w Zatorze, drugiego przy sądzie powiatowym w Dobczycach; a przeniósł kancelistę sądu powiatowego w Kętach, Karola Michalkego, do sądu powiatowego w Zatorze, kancelistę zaś do ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Dobczycach, Antoniego Czarkowskiego, na posadę kancelisty manipulacyjnego do sądu powiatowego w Kętach.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Polany, w powiecie grybowskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Nowe umundurowanie** dla urzędników kolei państwowych i kolei prywatnych ma być zaprowadzone w niedalekiej już przyszłości. Niemieckie czasopismo kolejowe podaje już nawet niektóre szczegóły, tyczące się tych nowych uniformów. Dotychczasowe czapki urzędowe ustąpią miejsca takim, jakie noszą urzędnicy rządowi; urzędnicy nosić je będą z sukna ciemno niebieskiego, służba zaś jaśniejszego, bławatnego koloru. Czapki personalu kolei państwowych mieć będą nadto na przodzie kółko z dwoma skrzydełkami, ozdobione koroną cesarską. Czerwonych czapek używać będą, jak dotąd, urzędnicy ruchu w czasie służby. Jako odznaki służbowe umieszczone będą na wyłogach surdutów i płaszczów paski i rozetki stosownie do rangi urzędnika. Płaszcze będą miały metalowe guziki z orzełkami cesarskimi, albo początkowemi literami firmy, stosownie do tego, czy urzędnik służy przy kolei państwowej, czy prywatnej. Szpady pozostaną te same, które są dziś w użyciu, z tą jednak zmianą, że mają być pozłacane. Urzędnicy szóstej i siódmej rangi otrzymają uniformy galowe.

— **Rząd bułgarski** wydał przed kilkoma tygodniami nakaz swym policyjnym władzom pogranicznym, aby nie wpuszczały do Bułgaryi podróżnych, dopóki nie przekonają się, iż ci posiadają ważne paszporty. Od tego czasu niemal codziennie podróżni z Austro-Węgier, udający się do Carogrodu, a którym graniczne władze policyjne bułgarskie wzbroniły dalszej podróży, żądają od c. i k. jeneralnego konsulatu austryackiego w Zofii wyjednania pozwolenia na takową. Lubo bułgarskie Ministerstwo spraw zagranicznych dotychczas uwzględniało przychylnie w pojedynczych wypadkach pośrednictwo c. i k. jeneralnego konsulatu, z powodu jednak licznych żądań mogłoby odmawiać nawet wyjątkowych pozwoleń. Ostrzegamy więc osoby przynależne do Austro-Węgier, a mające zamiar udania się w podróż do Bułgaryi, aby się zaopatrywały w paszporty legalne.

— **W Warszawie** odbyło się wczoraj wieczorem uroczyste otwarcie Teatru Wielkiego. Zamieścimy szczegółowe sprawozdanie z tej uroczystości, na której był obecnym jeden z współpracowników naszego pisma.

— **Ze sportu.** Drugiego dnia wyścigów wrześniowych w Wiedniu z hodowców krajowych zwycięstwo odnieśli: p. Witold Postruski, którego koń „Harvest“ wygrał bieg pierwszy o nagrodę 1000 złr., oraz Emil hr. Baworowski, którego koń „Endlich“ zwyciężył w piątym biegu (Handicap) również o nagrodę 1000 złr.

— **Zofia Günsburg**, która w ostatnim procesie nihilistów rosyjskich tak wybitną odegrała rolę, skończyła samobójstwem, jak donosi wrześniowy zeszyt pisma *Free Russia*. Liczyła ona lat 21 i była, jak wiadomo, skazana na śmierć przez powieszenie; uzyskała jednak ułaskawienie. Car zamienił karę na dożywotnie więzienie w Schlüsselburgu. Otóż w tem więzieniu, zkąd rzadko tylko wychodzą na świat wiadomości, przed sześcioma miesiącami Zofia Günsburg za pomocą nożyczek położyła kres swemu życiu.

— **Rada municypalna paryska** powzięła uchwałę postawienia nowego pomnika. Tym razem jednak nie chodzi o którąś z krwawych postaci r. 1793, ale o człowieka, który choć piórem również wstrząsnął murami Bastyli, jednak potęgą swego talentu podbił wszystkich bez wyjątku i stał się ozdobą literatury dramatycznej francuskiej. Mówimy o genialnym autorze *Wesela Figara*, o Piotrze Beaumarchais. Być może i bardzo nawet prawdopodobne, że ojcowie miasta Paryża nie *Wesele Figara*, ale *Pamiętniki* Piotra Beaumarchais mieli na myśli, uchwalając pomnik dla wielkiego pisarza. Jeśli tak, to zamiar im się nie udał. Świat cały zawsze czcić będzie w nim komedyopisarza, a nie publicystę, nawet uznając, że i w tym kierunku dał dowody świetnego talentu.

— **Admirał Gervais** ma niebawem otrzymać nagrodę za polityczne usługi, które oddał rzeczypospolitej francuskiej. Mówią w Paryżu o zamierzonem jakoby utworzeniu nowej posady, *major général de la flotte*, coś w rodzaju szefa sztabu jeneralnego marynarki. Otóż na to nowe stanowisko ma być powołany admirał Gervais. Niezawodnie opinia publiczna we Francyi powitałaby przychylnie tę nominacyę bohatera kronsztadzkiego.

— **P. Jacques St. Cère**, znany współpracownik *Figara*, tensam, który w swoim czasie wywołał dosyć wrzawy swojem *interview* z Crispim, podaje dziś szereg wiadomości o zachowaniu się ks. Henryka pruskiego podczas pobytu floty francuskiej w Portsmouth. Książę miał, wedle tego, znajdować się wskutek rozkazu cesarza niemieckiego nieustannie w pobliżu eskadry admirała Gervais. Z pokładu jakiegoś niepozornego jachtu pod flagą belgijską śledził on starannie każdy ruch eskadry. Zresztą o tem nic nikt nie wiedział, prócz widocznie p. St. Cère. Królowa angielska n. p. nie była poinformowaną o tej działalności swego wnuka. P. St. Cère widocznie pozazdrościł laurów p. Blowitzowi i postanowił stanowczo puścić się na pole sensacyjnych a fałszywych wiadomości. Tylko że korespondent paryski *Timesa* czyni to sprytniej i nie każe książętom krwi zajmować się szpiegostwem, wiedząc, że Niemcy do oglądania floty francuskiej w Portsmouth nie potrzebują się uciekać do tak rozpaczliwych środków, jak narażanie brata cesarskiego na kompromitacyę.

— **Eliasz Delaunay**, jeden z wybitniejszych portrecistów francuskich, zmarł w Paryżu w dniu 7 września.

— **O kradzież literacką** oskarża pismo *Truth* lorda Randolfa Churchill. Pisze ono: „Już przed niedawnym czasem mówiono, że listy lorda Randolfa Churchill do *Daily Graphic* nie są pisane z Afryki południowej, lecz z południowego Paddington (stacya kolejowa na zachodzie Londynu). Ponieważ jednak znałem szlachetnego lorda i wysoce moralny umysł, niemający nic wspólnego z jego charakterem politycznym, przeto nie przypisywałem tym pogłoskom aż do ostatniego poniedziałku żadnego znaczenia. Tego dnia wszakże odkryłem, iż prawie dwie szpalty ostatniego listu milorda są przeróbką sprawozdania o badaniach Boerna de Lange, zamieszczonego 20 sierpnia w *Truth*.“ Mimo tak stanowczego oskarżenia nietylko pewnem jest, że lord Churchill bawi w Afryce, ale nawet o istnieniu tego plagiatu wątpić można, wiedząc, że *Truth* jest pismem, żyjącem skandalem i plotką.

— **Cenzura teatralna we Francyi.** Kwestyą reformy lub usunięcia cenzury, poruszoną z podwójną energią od sprawy *Thermidora*, zajmie się Izba francuska jeszcze w ciągu roku bieżącego. Dep. Proust przedstawił wniosek, zmierzający wprost do usunięcia cenzury. Komisya zaś zdecydowała na wniosek p. Deloncle, aby zawiesić cenzurę na próbę przez rok jeden.

— **Zapał rosyjski** uniósł tak daleko jakiegoś Paryżanina, że podniósł myśl, aby nazwę bulwaru Sebastopolskiego zmieniono na Kronsztadzki. Niewyczerpany Henriot dalej śmieje się na temat przyjaźni rosyjsko-francuskiej. Podaje on lekcyę historyi francuskiej w nowej formie, zmodyfikowanej stosownie do dzisiejszych warunków politycznych. Nauczyciel (wykładając): „Pożar Moskwy w roku 1812 mylnie dotychczas przypisywano podpaleniu. Był to wynik nieostrożności podczas iluminacyi, urządzonej w mieście na cześć zbliżającej się armii francuskiej.“

— **Prace przygotowawcze** do urządzenia obserwatoryum na Montblanc zostały nagle przerwane. Lekarz wyprawy Dr Jacottet umarł na szczycie góry, zapadłszy nagle na zapalenie płuc. Inżynier Imfeld wraz ze swymi pomocnikami i towarzyszami powrócił do Chamounix.

— **Amatorski teatr polityczny.** Opowiadają o dzisiejszym sułtanie Abdul-Hamidzie, że zanim usunie którego z dostojników państwa, pisze zawsze małą komedyjkę, zawierającą wyraźne aluzye do różnych ujemnych przymiotów nieszczęśliwego dygnitarza. Następnie sztuczkę gra się w pałacu, oczywiście zawsze w obecności ofiary, która już wie, co ją czeka. Niewiadomo, czy w ostatniem przesileniu ministeryalnem, które przyszło tak nagle, sułtan miał czas na napisanie takiego literackiego wstępu do katastrofy, jaka spotkała Kiamila-baszę. W każdym razie metoda ta oznacza niezmierny postęp cywilizacyjny od czasów „jedwabnego sznurka,“ albo słynnej „czarnej kawy“ z przyprawą.

Repertuar teatru krakowskiego.

Początek o godzinie 7-mej.

W niedzielę 13 b. m.: Po raz 131: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 5 oddziałach ze śpiewami Wł. L. Anczyca.

We wtorek 15 b. m.: Po raz 10: *Teść*, komedya w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego i Adolfa Abrahamowicza.

We czwartek 17 b. m.: *Stryj przyjechał*, komedya w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego, z panią Żelazowską w głównej roli. *Lorenzo i Jessyka*, komedya w 1 akcie Lucyana Kwiecińskiego. Pierwszy występ panny Tekli Trapszównej. Zakończy: *Zbudziło się w niej serce*, sielanka dramatyczna ze śpiewkami w 1 akcie M. W. v. Koenigswinter, z panną Stanisławą Dzirytówną w głównej roli.

W sobotę 19 b. m.: Po raz pierwszy: *Chłopcy pana Cześnika*, komedya w 4 aktach Wincentego Rapackiego.

— Dnia 11 września pogoda; termometr od +5·8 doszedł do +20·0 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano dnia 12 września stan jego był 747·0 mm., termometru +11·8 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę dnia 13 września: Imienia Najśw. Maryi Panny; w poniedziałek dnia 14 b. m.: Podwyższenie św. Krzyża.

---

jednego słowa, któreby ujmowało czci tym, co ginęli i tym, co walczyli. Nieprzepuściłby takiej zniewagi brat Juliusza Tarnowskiego, który zginął bohaterską śmiercią pod Grochowiskami. Ale im głębiej się czuje cześć dla tych ofiar, im goręcej obejmuje się w sercu ich ogrom i tych, co legli i tych, co poszli w Sybir i tej żałoby, która pokryła cały obszar Polski — zawalonej gruzami — tem silniej wzbiera oburzenie na tych niebohaterów, lecz anonimowych organizatorów nieszczęścia narodowego. Niemasz winy, którejby nie umniejszyło jej przyznanie. Ale gdy winowajcy w lat trzydzieści blisko występują jeszcze jako apologeci własnych czynów, gdy bezpiecznie przepłynęli przez krwi morze i nieczuwają wyrzutów sumienia na zagładę polskości, którą sprowadzili, wtedy z nimi już trudno na zimno rozprawiać. Trudniej jeszcze, gdy pewna ciągłość robót i dążeń nie ustaje, jak tego dowodzą odezwy, jakiemi Warszawa i Królestwo przed 3 maja w tym roku były zarzucone.

Faktem jest, że owe odezwy wywołały przygotowania srogiego ukazu, którybyby zadał ostatni cios, gdyby nie stanowisko rozważne i stanowcze obywatelstwa w Królestwie, odrzucające te prowokacye.

Autor broszury *Dwie opinie* — ma jakieś wspomnienia z więzienia o odmiennem rzekomo usposobieniu p. Tarnowskiego — ale pamięć go często zawodzi, tak n. p., gdy nazywa członkami rządu narodowego tych, którzy nimi nigdy nie byli, nigdy przysięgi tajnym związkom nie składali — ale chcąc osłonić Galicyę od tych rządów anonimowych, pomocniczą tylko dla rozpoczętego, a nie dającego się już zażegnać powstania, zajmowali się akcyą z zupełną niezależnością.

Lecz wróćmy do demokracyi prawdziwej i fałszywej, czyli demokracyi polskiej i konspiracyjno-radykalnej demagogii.

Pierwsza współdziała z innemi żywiołami i stronnictwami na wszystkich polach. Ze Smolką, Ziemiałkowskim, Zyblikiewiczem, dochodzi do pierwszych w państwie i kraju godności. Piękne to zaiste i zaszczytne przykłady zasługi i zdolności, stwierdzające to, co Tarnowski mówi o otwartej drodze. Gdzie i kiedy drogę tę zamykano w imię herbu lub przywileju, gdzie rozróżnienie stanów lub kasty?

Na piękną definicyę demokracyi polskiej w książce *Z doświadczeń i rozmyślań* — odpowiada autor broszury *Dwie opinie*: „Wy chcielibyście demokracyi, którаby się wam oddała w służbę!“

Hola! to nie demokratycznie i nietaktycznie — a więc zarzut służalstwa dla tych wszystkich, co nie gardłują z *Nową Reformę* w sali „Sokoła“ — a są demokratami polskimi. Smolka, który jawnie potępiał ruch 1863 r., przewidując nieszczęsne skutki, a z Grocholskim i Dunajewskim w parlamencie szedł ręka w rękę — Zyblikiewicz, który głośno piętnował anarchizm *Nowej Reformy* i gardził nim, jako najszkodliwszym dla sprawy społeczeństwa i narodu — wszyscy aż chyba do Kościuszki, który odpychał podniety Kołłątajowskie i potępił teroryzm w Warszawie odezwami — wszyscy, według autora *Dwóch opinij* — są podejrzani o służalstwo.

Nie będziemy przedłużali polemiki, która od lat dwudziestu kilku kręci się na miejscu, nie posuwając wyjaśnienia zasad o krok naprzód.

Z demokracyą polską idziemy i pójdziemy zgodnie my konserwatyści, idzie Stanisław Tarnowski czy w Sejmie, czy w Radzie miejskiej, czy na innych polach wspólnego działania. Mogą powstawać różnice i stronnictwa — są nawet potrzebne; ale stronnictwa w braku bytu państwowego, w warunkach anormalnych winny iść obok siebie, jak prawe i lewe skrzydło w armii, nie przeciwko sobie do domowej wojny.

Odcień, który reprezentuje i w imieniu którego przemawia *N. Reforma* i autor *Dwóch opinij*, stoi przeciw wszystkim większościom legalnych reprezentacyj, przeciw większości Koła polskiego, większości Sejmu, nawet większości Rady miejskiej, nie mówiąc już o instytucyach, jak Uniwersytet i Akademia umiejętności. Są inne wprawdzie instytucye, których inicyatywą autor odpowiedzi się przechwala, zaliczając ją wyłącznie na karb swego stronnictwa, jak towarzystwa Sokołów, Oświaty ludowej, Kas zaliczkowych, Kółek rolniczych. — *Suum cuique*, ale z małą poprawką. Towarzystwo Oświaty ludowej uległo zmianie komitetu i kierunku nie przez szlachetną ofiarę stronników *N. Reformy*, ale z konieczności, gdy Towarzystwo Oświaty z cechą bezwyznaniową nie mogło liczyć na poparcie duchowieństwa. Zmiana była następstwem zasad i warunkiem dalszego istnienia. Odtąd powstała nowa próba rozdziału w nowem stowarzyszeniu o tendencyach mniej niż wątpliwych. Co do Towarzystw zaliczkowych, pierwotna inicyatywa i starania wyszły z Towarzystwa ogniowego, do rozwoju przyczyniły się różne instytucye kredytowe kraju, bez względu na ich barwę polityczną.

O Kółkach rolniczych pisywał *Czas*, gdy jeszcze nie istniała *N. Reforma*, i znosił się z p. Jackowskim, ich patronem w Poznańskiem, a rozwój ich w ostatnich czasach jest przeważnie dziełem szlachty i duchowieństwa.

Czy powstawanie szkół przemysłowych jest wyłączną zasługą *N. Reformy* i jej przyjaciół — wbrew opozycyi konserwatystów — to rzecz dla nas wątpliwa, skoro *Czas* oddawna postulat ten stawiał w swoim programie.

Więc jak zasady, tak i fakta w broszurze *Dwie opinie* na chwiejnych stoją podstawach — choć co kartka powtarza autor broszury: to fałsz!

Cały szereg objawów i faktów anarchizmu przytoczył p. Tarnowski. Odpowiedź zbija je słowem: fałsz! my nie anarchiści — my demokraci!

Nikt demokracyi polskiej w obozie narodowym uprawnienia niezaprzecza, ani też wśród stronnictw politycznych stanowiska budzącego poszanowanie innych stronnictw, gotowość do porozumień i wspólności działania — pod jednym atoli warunkiem.

Niech stronnictwo demokratyczne postawi sobie jasno program w politycznym kierunku: którędy i dokąd? niech nietylko w broszurach polemicznych ale w działaniu postawi swoje afirmacye. Jeśli te afirmacye w celu głównym będą zgodne i zdrowe pójdziemy razem, choćbyśmy się różnili w punktach wyjścia. Z rycerzami o spuszczonej przyłbicy walczyć będziemy — i odpychać negacyą, opozycyą dla opozycyi, piętnować anarchiczność środków i niejasność dążeń.

Pod względem społecznym — niech demokracya oznaczy jasno i stanowczo granice: dotąd a nie dalej. Niech rozwinie swoje siły młode, swoją ruchliwość w dodatniem działaniu na pożytek ludu i niższych warstw, ale niech nie okrywa swym szerokim płaszczem, niech nie wiąże się wspólną solidarnością z każdem działaniem rozkładowem, fakcyi anarchicznych na własną rękę i prądów socyalistyczno-komunistycznych idących z zewnątrz — z Genewy i Londynu — oraz z północy.

Jak programu afirmatywnego w polityce — tak tej granicy, rozdzielającej demokracyą od demagogii i socyalizmu dotąd niewidzimy. Nie my tylko — nie Tarnowski ów rzekomy pogromca demokracyi fakt ten stwierdza, lecz w obozie demokratycznym te same pytania i rozróżnienia stawiają w chwilach stanowczych szczerzy demokraci, że tylko wspomnimy ostatni przykład Szczepanowskiego. Wieluż to przed nim w działaniu opuściło ten obóz, nad którym barwny demokracyi powiewa sztandar, wieluż przeszło do tej większości, gdy w próbie czynu poznali jak jest on zwodniczym.

Nie po słowach — po czynach sądzimy stronnictwa. W lewicy sejmowej widzimy kilku mężów dodatniej pracy i umiarkowanego kierunku, lecz jest pomost dziennikarski, łączący fatalnie stronnictwo demokracyi z anarchią przy wyborach z mnożącemi się objawami radykalizmu i socyalizmu o dążeniach jawnie antinarodowych. Ostatnie wybory zwłaszcza w zachodniej Galicyi, nie wskazały jednej nowej siły w obozie demokratycznym, ale odkryły wichrzenia w celach waśni politycznej.

Raz jeszcze demokracya polska niech oznaczy sobie jasno granice: dotąd nie dalej! bo zewsząd wieje wicher pojęć wywrotu społecznego i szerzą się nauki w rodzaju londyńskiej odezwy przeciw wszystkiemu, co narodowe. Nie z demokracyą dziś walka — bo na nią zgoda w naszych programach i w książce p. Tarnowskiego. Lecz anarchizm ze starem naszem *veto* i ten duch nowy *der Geist der stets verneint*, z tem walka do końca, na każdym kroku, bo walka o sam rdzeń idei polskiej i interesów narodowych.

Takiego programu, takiej afirmacyi politycznej i tej granicy między polską demokracyą a polską anarchią i kosmopolitycznym radykalizmem nie oczekujemy od *N. Reformy*, jej protektorów i adherentów.

L. Dębicki.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Przekłady i reprodukcye. Powieść „O kawał ziemi“ M. Bałuckiego, wyszła w przekładzie rosyjskim. *Russko je bogatstwo* podaje przekład „Hrabiego Augusta“ A. Mańkowskiego i „Pod prawem“ M. Konopnickiej. Toż samo pismo rozpocznie wkrótce druk najświeższej powieści B. Prusa, „Emancypantka.“ *Russk. Myśl* zamieściła „Syzyfa“ K. Junoszy. *Nabludatiel* przynosi przekład „Grobu Maryi Potockiej“ A. Mickiewicza. Nakładem firmy „Pośrednik“ wkrótce ma wyjść „Cham“ D. Orzeszkowej, z przedmową hr. Leona Tołstoja, oraz „Placówka“ B. Prusa. W wydanym niedawno przez „Maticę chorwacką“ *Wyborze pism* P. Preradowića, znajdujemy śliczny przekład „Resurrecturis“ Z. Krasińskiego. Nowele A. Dygasińskiego wyszły w Nowym Sadzie po serbsku. *Iskra*, miesięcznik bułgarski, podał przekład powieści M. Konopnickiej „Pod prawem.“ W tem samem piśmie znajdujemy drzeworyt z obrazu H. Siemiradzkiego: „Pogrzeb księcia słowiańskiego.“ *Zlata Praha* zamieściła Wodzinowskiego „Na dworze szlachcica polskiego;“ Pawliszaka „Ranny wojak;“ Ejsmonda „Twarda dola;“ Stachiewicza „Pieszczotka;“ Brandta „Utarczka o chorągiew.“ *Siewier* podał Wierusza-Kowalskiego „Powrót do domu.“

Jubileusz Jagića. Wkrótce ma być obchodzony jubileusz trzydziestoletniej działalności literackiej znanego filologa-slawisty Vatrosława (Ignacego) Jagića. Pierwszą pracę swoją zamieścił jubilat w *Kniżevniku* zagrzebskim w roku 1861. Ogłosił mnóstwo prac w językach: chorwackim, ruskim i niemieckim, był profesorem uniwersytetu w Berlinie, następnie w Petersburgu, obecnie piastuje tę godność w Wiedniu. Znanym też jest jako redaktor wybornego czasopisma fachowego: *Archiv für slavische Philologie.*

Ernest Lavisse, o którym niejednokrotnie mieliśmy sposobność wspominać na tem miejscu, podjął w r. 1888 myśl skupienia około siebie wybitniejszych publicystów i teoretyków-polityków, w celu wydawania corocznego przeglądu zagranicznego ruchu politycznego. Jakoż myśl tę zdołał on po dłuższym przeciągu czasu urzeczywistnić. Dziś mamy przed sobą już drugi tom tego pożytecznego wydawnictwa, opatrzony przedmową słynnego pisarza francuskiego Melchiora de Vogüé. Wydawnictwo nosi tytuł *La vie politique à l'étranger* i jest rzeczywiście najdokładniejszym obrazem politycznego życia świata w roku poprzednim. Wszystkie kwestye polityczne, poruszające Europę i Amerykę, sprawy afrykańskie, kolonialne itd., dalej aktualne sprawy socyalne i ekonomiczne, znajdują tu wyjaśnienia i często znakomity komentarz. Pomijając stanowisko nieraz błędne i zapatrywania nieraz fałszywe na poszczególne kwestye, a uwzględniając przedewszystkiem bogaty materyał faktyczny, musimy przyznać, że książka ta jest wybornym przewodnikiem po politycznym labiryncie dzisiejszego świata cywilizowanego.

W. W. Story, jestto nazwisko krytyka amerykańskiego, którego zadaniem życia zdają się być rehabilitacye literackie postaci z reputacyą niepowrotnie straconą. W ojczyźnie swojej stał się sławnym p. Story usiłowaniem oczyszczenia Judasza Iskaryoty od czynionych mu zarzutów. Rehabilitacya oczywiście się nie udała, ale w kierunku reklamy autor wybitnie się odznaczył. Teraz podjął on obronę... lady Macbeth. Widzimy więc, że wszechstronność p. Story'ego jest niezaprzeczona. Zdaniem jego, lady Macbeth jest to natura z gruntu uczciwa, a zbrodnia jej jest wynikiem chwilowej aberacyi, wywołanej przez sugestyę ze strony męża. Naturalnie, że argumentów nie brak autorowi tej hipotezy, a końcowe halucynacye lady Macbeth są najważniejszemi z tych argumentów. Rzecz jest niepozbawiona pewnego interesu, zwłaszcza dla artystów dramatycznych. Mianowicie w kilku miejscach p. Story przeprowadza szczęśliwie dowód, że nie zmieniając ani słowa tekstu, aktorka grająca lady Macbeth, może wyłącznie przez inną, niż dotychczas praktykowaną intonacyę i wyraz głosu zmienić zasadniczo całe pojęcie o bohaterce dramatu. Jeśli — jak dotąd zawsze — lady Macbeth z odcieniem ironii i tonem znaczącym zapyta męża: „a kiedyż ztąd odjedzie“ (Duncan), naturalnie już wówczas jest morderczynią *in petto*; jeśli to powie tonem gospodyni domu, myślącej nad przyjęciem dostojnego gościa, a usłyszy odpowiedź Macbetha: „jutro, tak przynajmniej sądzi“ — wówczas hipoteza p. Story nabiera prawdopodobieństwa.

Dział ekonomiczny.

Komisya przemysłowa krakowskiej Rady miejskiej na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta miasta, zamianowała prowizorycznie nauczycieli dla szkół uzupełniających przemysłowych i poleciła Magistratowi, ażeby nad frekwencyą terminatorów energiczniej czuwał, a opieszałych karał.

Ponieważ Bazar wyrobów krajowych coraz się rozszerza, tak iż w obecnym lokalu towarów nadsyłanych przez krajowych producentów nie może pomieścić w ten sposób, iżby kupujący mieli przegląd towarów tamże się znajdujących, wskutek czego wiele osób nie wiedziało nawet, iż towary przez nie żądane tam się znajdują, postanowiła komisya bazarowa przenieść bazar do obszerniejszego lokalu i w tym celu wynajęła sklep na rogu ulicy św. Anny i Wiślnej, który właściciel jego hr. Alfred Wodzicki odpowiednio do wskazówek urządził, a gdzie bazar znajdzie odpowiednie pomieszczenie w miejscu dla kupujących nader przystępnem. Komisya przemysłowa zatwierdziła uchwały komisyi bazarowej, wskutek czego bazar krajowy od 1 października w nowym lokalu znajdować się będzie. Powiększenie kosztów najmu będzie bardzo nieznaczne, albowiem producenci znaczniejsi, składający swoje wyroby w bazarze krajowym, postanowili przyczynić się do zapłaty czynszu.

Wskutek prośby krakowskiego Tow. oświaty ludowej o przyznanie sumy 300 złr. na koszta podróży dla rzemieślników, chcących zwiedzić wystawę w Pradze, uchwaliła komisya zaproponować Radzie miejskiej przyznanie takiej sumy na cel powyższy, jeżeli zwiedzenie wystawy przez rzemieślników odbędzie się pod kierownictwem fachowo uzdolnionego technika, gdyż inaczej zwiedzenie wystawy byłoby bez praktycznego skutku; dlatego wybrała komisya trzech delegatów pp. r. m. Dra F. Jakubowskiego, dyrektora Rottera i Karola Otto, celem porozumienia się z Wydziałem Tow. oświaty ludowej.

Dalej uchwaliła komisya wezwać zarząd gazowni, aby przedłożył projekt kosztów oświetlenia sal, użytych na naukę w szkołach uzupełniających przemysłowych, światłem gazowem, niemniej sposób kontrolowania użycia gazu.

R. m. Dr F. **Jakubowski** przedłożył sprawozdanie w sprawie fundacyi ś. p. Ludwika Michalskiego, mającej na celu kształcenie rzemieślników naszych za granicą, niemniej przedłożył warunki, mające być objęte aktem fundacyjnym, które komisya przemysłowa w zupełności przyjęła.

Na wniosek tegoż radcy uchwaliła komisya poczynić starania w krajowej komisyi przemysłowej o uzyskanie zatwierdzenia statutu dla szkół uzupełniających przemysłowych, przedłożonego przed 3 laty, a dotąd niezatwierdzonego, wskutek czego ani nauczyciele dla tych szkół nie mogą być stanowczo zamianowani, ani wydziały, mające czuwać nad temi szkołami, nie mogą być stanowczo wybrane.

Nareszcie przedstawił r. m. Dr F. **Jakubowski** wniosek, aby gmina m. Krakowa przedsięwzięła starania u władz krajowych autonomicznych i w ministerstwie oświecenia celem założenia przy tutejszej wyższej szkole przemysłowej **oddziału dla artystycznego przemysłu ślusarskiego i stolarskiego.**

Wydział Towarzystwa rolniczego okręgowego krakowskiego zawiadamia tych pp. rolników, którzy pod zasiewy wiosenne r. 1892 zamierzają nabyć saletry chilijskiej, że gotów jest w zamówieniu i zakupnie jej pośredniczyć, przyczem na podstawie kilkoletniego doświadczenia nadmienia, że zamawiający saletrę w jesieni dostaną ją na wiosnę po cenach znacznie niższych, niż zamawiający dopiero na wiosnę.

Chcący z tego pośrednictwa korzystać, zechcą do końa września b. r. zgłosić się do biura Wydziału (w Radzie powiatowej przy ul. św. Marka Nr 5 I piętro) w godzinach od 9 do 2 i podać, ile cetnarów metr. saletry zamawiają.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie na Bukowinie. Rząd zatwierdził już zmianę statutów, upoważniającą galicyj. Towarzystwo kredytowe ziemskie do rozszerzenia działalności na Bukowinę. Jak się dowiaduje z kompetentnego źródła czerniowiecka *Gazeta Polska*, obywatele bukowińscy mogą już obecnie wnosić podania o pożyczki hipoteczne; podania te będą załatwione po organizacyi oddziału bukowińskiego.

Ostatnie wiadomości.

Sprawozdania dzienników wiedeńskich o zjeździe i manewrach w Schwarzenau nie były dokładne. Uzupełniła je wczoraj *Polit. Corresp.*, zamieszczając artykuł, który zaznacza przedewszystkiem nader serdeczne obcowanie monarchów. — *Köln. Ztg* zaś donosi, że cesarz Franciszek Józef po ukończeniu manewrów pochwalił wojsko oraz dodał:

„Pragnę moim narodom zachować pokój, ale gdyby nas miała zaskoczyć wojna, znajdzie nas przygotowanych.“

Cesarz Wilhelm zaś oświadczył:

„Gdyby nas zaskoczyła wojna, to znajdzie ona obie armie ramię przy ramieniu w wiernem, ścisłem koleżeństwie.“

Wrażenie wywarł następujący artykuł, zamieszczony w bukareszteńskim dzienniku *Romanul* z powodu podróży króla rumuńskiego Karola do Wenecyi:

Choroba królowej była tylko zewnętrznym pretekstem do podróży króla i pierwszego ministra. Istotną przyczyną podróży była europejska sytuacya, która się stała groźną. Liczne symptomaty, a w szczególności gromadzenie wojsk rosyjskich w Bessarabii uchylają wszelką wątpliwość, iż Rosya, opierając się na Francyi, Grecyi, Serbii i Czarnogórze, jeżeli już nie w tym roku, to tem pewniej na wiosnę przyszłą znowu przez nasze terytoryum wyruszy na wschód. Czy mamy się opierać? Byłoby dzieciń, stwem o tem myśleć. Przewagą swoich hord przygniótłby nas północny kolos. Zadanie króla i jenerała Florescu polega na tem, aby się upewnić, czy mocarstwa centralne i Anglia skłonne są z bronią w ręku wystąpić przeciw inwazyi rosyjskiej w Rumunii. W takim wypadku skoncentrowalibyśmy armię na granicy i stawilibyśmy Rosyi tak długo energiczny opór, ażby mocarstwa środkowej Europy nie przysłały pomocy. Gdyby jednak mocarstwa zajęły stanowisko wyczekujące, w takim razie bylibyśmy zmuszeni w porozumieniu z Rosyą zakreślić strefę i w obrębie tejże pozwolić Rosyi na swobodny przemarsz.

Budapeszt 11 września. Dr Max Falk, redaktor *Pester Lloyda* i poseł sejmowy, składając w Aradzie sprawozdanie poselskie przed swoimi wyborcami, oświadczył, iż nie podziela zapatrywania, że rząd wspólny, a względnie minister wojny obstawać będzie przy żądaniu większego kredytu o 15 do 20 milionów i jest przekonany, że rząd węgierski nie zgodzi się na podwyższenie budżetu wojennego, które mogłoby naruszyć tak mozolnie zdobytą równowagę w budżecie Węgier. Sytuacyę zagraniczną przedstawił Falk w niezbyt różowem świetle. Zdaniem jego, jakkolwiek zbratanie się Rosyi z Francyą nie powinno być przecenianem, to jednak z drugiej strony powszechnie wiadomą jest rzeczą, że Rosya przygotowuje się do wojny w r. 1893, kiedy też jej uzbrojenie będzie w zupełności ukończonem.

Hamburg 11 września. *Hamb. Correspondent* otrzymuje z Konstantynopola od „wiarogodnej osoby“ pismo, wykazujące, iż akcya Rosyi w sprawie Dardaneli stanowi pierwszy krok w celu opanowania Konstantynopola. Rosya chce stworzyć precedens, a potem przy najbliższym podobnym zatargu skorzystać ze sposobnej chwili, aby kwestyę oryentalną rozwiązać jednem cięciem.

Petersburg 11 września. Z powodu imienin cara nastąpiły liczne awanse w armii, a wiele osób odznaczono orderami. Jenerał Hurko otrzymał order Włodzimierza I klasy, a szef jeneralnego sztabu jenerał Obruczew order Aleksandra Newskiego z brylantami. Komendant okręgu wojskowego kijowskiego jenerał-porucznik Dragomirow został awansowany na jenerała piechoty.

Nowy Jork 11 września. *New York Herald* donosi z Santiago: August Edwardes został mianowany ministrem robót publicznych, a Manuel Alatta ministrem spraw zagranicznych. Sądzą, iż Roman Barros Lucos zostanie postawiony jako kandydat na prezydenta.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 12 września. Z Rzymu piszą do *Polit. Corr.*: Rząd rosyjski wyraził wobec Watykanu obawę, że uchwały ruskiego grecko-unickiego synodu, mającego niebawem odbyć się we Lwowie, mogą w sposób dla Rosyi niepożądany oddziałać na zachowanie się unitów w Rosyi. Rząd rosyjski upraszał przeto Watykan o wyjaśnienia co do celu tego synodu. Na to jednak zaznaczył Watykan, że pretensya rządu rosyjskiego, aby mu udzielono wyjaśnień co do synodu, zajmującego się wyłącznie kościelnemi interesami poddanych austryackich, jest zupełnie bezpodstawną i dlatego odmówił temu życzeniu rządu.

Rzym 12 września. Książę Neapolu udaje się do Stockholmu w odwiedziny do dworu szwedzkiego, a następnie pojedzie do Kopenhagi, gdzie stanie z końcem września.

Paryż 12 września. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że emisya nowej pożyczki rosyjskiej nie nastąpi zapewne przed końcem października b. r. Przedewszystkiem bowiem konsorcyum, przeprowadzające pożyczkę, pragnie odczekać emisyi 3% obligacyj, które w dniu 6 października wypuszcza *Crédit Foncier*. Z drugiej zaś strony chcą uniknąć pozoru przynajmniej, jakoby Rosya miała zamiar wyzyskać dziś tak żywe sympatye publiczności francuskiej, aby zapewnić w każdym razie pożyczce swej powodzenie. Zapewniają również, że kurs emisyjny nie będzie wyższy nad 84.

Petersburg 12 września. Minister wojny jerał Wannowski w przyszłym tygodniu udaje się na manewry wojskowe, które w najbliższym czasie odbędą się w południowej Rosyi.

Petersb. Wied. dowiadują się, że ministeryum spraw wewnętrznych opracowuje projekt do ustawy o sztundyzmie, uznającey sztundę za sektę antipaństwową i antireligijną. Mają być ustanowione wyższe kary aż do zesłania na Syberyę do odległych miejscowości, a nawet i do ciężkich robót za namawianie prawosławnych do przyjęcia sztundy, lub urąganie religii prawosławnej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 12 września. Wedle doniesień dzienników praskich, Cesarz, przy zatwierdzeniu programu swej podróży do Czech, zaprosił hr. Taaffego, aby mu towarzyszył w podróży, a zarazem wyznaczył hr. Taaffemu apartament w zamku hradczyńskim.

Wiedeń 12 września. Według *Fremdenblattu* nieuzasadnioną jest podana w pewnym dzienniku węgierskim wiadomość, iż poseł austro-węgierski Thömel w Belgradzie prawdopodobnie zastąpionym zostanie przez Węgra.

Praga 12 września. Kardynał Schönborn wystosował do szlachty i duchowieństwa, a burmistrz Scholz do obywatelstwa wezwanie, aby dzień pobytu Cesarza w Czechach obchodzono najuroczyściej.

Wszędzie są już w toku roboty około upiększenia miasta.

Galgocz 12 września. Podczas wczorajszego obiadu dworskiego wniósł Cesarz z powodu imienin cara następujący toast: „Na pomyślność mojego drogiego przyjaciela J. Ces. Mości cesarza rosyjskiego Aleksandra!“ Biesiadnicy stojąc wysłuchali toastu, po którym muzyka zaintonowała hymn rosyjski. Na obiad, podczas którego obecni mieli na sobie ordery rosyjskie, zaproszeni zostali: *attaché* wojskowy ambasady rosyjskiej pułkownik Zujew, porucznik rosyjski Miatlew i uczestniczący w manewrach jenerałowie.

Wieczorem wśród ożywionych owacyj ludności odjechał Cesarz do Bystrzycy.

Kołoszwar 12 września. Cesarz przybył tu witany żywemi okrzykami wielkiego tłumu publiczności. Cesarz ukazał się w oknie wagonu, kłaniając się. Po pięciominutowem zatrzymaniu się pojechał Cesarz dalej do Bystrzycy.

Berlin 12 września. *Polit. Nachrichten* donoszą, że w przyszłorocznym budżecie pruskim znajduje się pozycya 36 milionów marek na budowę kanału łączącego Dortmund z rzeką Ems, na regulacyę ujścia Wisły, na kanalizacyę Odry i na budowę kanału między Spreą i Odrą.

Kassel 12 września. Przybył tu cesarz Wilhelm i powitany został na dworcu przez cesarzową, książąt i jeneralicyę. Cesarz odbył przegląd kompanii honorowej, poczem czterokonnym powozem razem z cesarzową udał się na zamek, witany na ulicach z zapałem przez zgromadzoną publiczność.

Monachium 12 września. Książę-rejent dał dziś o godzinie 2 po południu obiad dla delegatów biorących udział w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Monachium 12 września. Ze strony autentycznej oświadczają, iż wiadomość dzienników o zaręczynach arcyksięcia Franciszka Ferdynanda z księżniczką Zofią, córką księcia bawarskiego Karola Teodora, jest bezpodstawna. (W Austryi nigdzie nie pojawiły się podobne wiadomości. *Przyp. Biura koresp.*).

Paryż 12 września. Rada ministrów uchwaliła koszta pogrzebu Grévy'ego pokryć ze skarbu państwa. Rząd reprezentować będą ministrowie: Freycinet, Fallières, Rouvier, którzy byli szefami gabinetu za prezydentury Grévy'ego. W pochodzie pogrzebowym weźmie udział brygada wojska.

Paryż 12 września. Już od godziny 7 wieczorem rozpoczęły skupiać się grupy ludzi na placu Opery. Około godziny 10 policya opróżniła plac Opery. Aresztowano 50 osób, przeważnie niedorostków, tudzież kolportera sprzedającego pamflet przeciw Ryszardowi Wagnerowi. Przedstawienie „Lohengrina“ odbędzie się we środę.

Paryż 12 września. Carnot nadał odznaczenia członkom orszaku króla serbskiego. Minister Nikolicz otrzymał wielki krzyż oficerski legii honorowej. Insygnia i odznaczenia wręczono samemu królowi, który bardzo był zadowolony z tego aktu uprzejmości ze strony Carnota i rządu.

Tulon 12 września. Z powodu imienin cara miały tu wczoraj miejsce manifestacye francusko-rosyjskich sympatyj. Liczna publiczność przyjęła z zapałem odegranie hymnu rosyjskiego. Po koncercie, na którym był także obecny admirał Rieunier wraz ze sztabem, wysłano depeszę gratulacyjną do cara.

Malines 12go września. (Kongres katolicki). Sekcya spraw społecznych oświadczyła się za założeniem belgijskiej kolonii karnej w państwie Kongo.

Newcastle 12 września. Kongres związku gwareckiego uchwalił rezolucyę, w której domaga się ustawowego zaprowadzenia ośmio-godzinnego dnia pracy dla robotników górniczych.

Kopenhaga 12 września. Car przyjmował na prywatnej audyencyi posła francuskiego, który mu w imieniu Carnota i rządu republiki złożył gratulacye z powodu imienin. Miasto było wczoraj przystrojone chorągwiami. W południe wszystkie statki wojenne dały salwę. Po nabożeństwie w cerkwi prawosławnej odbyło się śniadanie na pokładzie statku „Gwiazda polarna,“ w którem wzięli udział, oprócz rodziny królewskiej, ministrowie, jenerałowie i admiralicya.

Kopenhaga 12 września. Podczas śniadania na jachcie „Gwiazda polarna“ wzniósł car toast na cześć królestwa duńskich i rodziny królewskiej, poczem król duński wzniósł zdrowie cara. Następnie pił car na pomyślność królestwa greckich, greckiego domu królewskiego i księstwa Walii. Car własnoręcznie przypiął księciu greckiemu Jerzemu złoty medal za wyratowanie carewicza podczas zamachu w Otsu.

Haga 12 września. Rząd cofnął projekt do ustawy w sprawie reorganizacyi armii.

Haga 12 września. Kongres rolniczy jednogłośnie uchwalił przyłączyć się do powziętej przez sekcyę ekonomiczną rezolucyi, która w motywowany sposób oświadcza się przeciw upaństwowieniu ziemi.

Belgrad 12 września. Z powodu imienin króla serbskiego i cesarza rosyjskiego, odbyło się wczoraj w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni: rejent Proticz i ministrowie, dalej dygnitarze cywilni i wojskowi. Ci ostatni udali się następnie do poselstwa rosyjskiego, gdzie sekretarz Sumow przyjmował gratulacye.

Zofia 12 września. Z Konstantynopola dochodzą tu niesprawdzone wiadomości, że w obsadzeniu urzędów pałacowych zajdą niebawem znaczne zmiany.

Konstantynopol 12 września. Ambasador White miał wczoraj posłuchanie u sułtana.

Konstantynopol 12 września. Obiega pogłoska, że ambasadorowie tureccy z Londynu i Petersburga, Rustem basza i Hussein basza powołani zostali do Konstantynopola. Areszt domowy Kiamila baszy trwa wciąż, lecz zdaje się, że nic obciążającego go nie wyszło na jaw, gdyż zaczynają mówić o możliwem zamianowaniu Kiamila jeneralnym gubernatorem Smyrny.

Ateny 12 września. Parowiec pocztowy włoski „Taormina“ należący do kompanii „Floris,“ który wczoraj miał tu przybyć z Konstantynopola, zetknął się około przylądka Sunion (czyli Kolonnaes, na południowym krańcu Attyki) z greckim statkiem pocztowym „Thessalia,“ przyczem „Taormina“ poszła zaraz na dno. Wyratował się tylko drugi kapitan okrętu i kilku pasażerów z pokładu. Zginęli zaś wszyscy podróżni, znajdujący się w kajutach w liczbie 44 i 17 majtków. Utonęło również 10 pasażerów i 2 majtków z okrętu „Thessalia.“ Uratowany drugi kapitan statku włoskiego przypisuje nieszczęście źle zrozumianym sygnałom.

Nowy Jork 12 września. *New-York-Herald* donosi: Junta ogłosiła dekret, w którym uznaje papierową i srebrną monetę, będącą w obiegu za rządów Balmacedy. Stosunki handlowe podjęto na nowo.

Santiago 12 września. Junta uchwaliła projekt ustawy, wedle którego wybory do ciał prawodawczych, tudzież wybór prezydenta, odbywać się mają na zasadzie powszechnego głosowania.

Ottawa 12 września. Rząd kanadyjski zawiadomił kompanię żeglugi parowej, że pociągnie ją do odpowiedzialności z powodu kosztów, jakie wynikają z utrzymania żydów, przywiezionych przez kompanię, a nieposiadających środków do życia. W ubiegłym tygodniu przybyła znów pewna ilość żydów bez pieniędzy.

Nadesłane.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Ucznia poszukuje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. (2097 2-3)

Powróciłam.
St. Heumann, nauczycielka śpiewu.
Ul. Ś. Anny, Nr 11, II. piętro.
(2150 3-3)

Dr FRYDERYK KRATTER
adwokat
otworzył **kancelaryę adwokacką**
w Wiedniu, I. Habsburgergasse Nr 9.
(1889 3-6)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 12 września. 2 godzina 30 min. po poł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier opod.	90 95	Anglobanki	153 25
„ srebrna „	90 85	Uniony	228 50
„ 4% złota	109 75	Bankvereiny	108 50
„ 5% pap. nieop.	102 10	Akcye Länderbank.	200 80
Akcye Ban. Aus.-W.	1003	„ kol. Kar. Lud.	285 —
„ kredytowe	278 50	„ „ lwowsko-czerniow.	236 25
Londyn	117 20	„ „ połudn.	03 37½
Napoleony	9 30	Elbethale	212 50
Dukaty	5 58	Nordbahny	2745
Marki	57 57½	Staatsbahny	284 12
5% Renta węg. pap.	100 60	Alpiny	84 10
4% „ „ złota	103 35	Akcye tytoniowe	157
Losy prem. węg.	— —	Ruble	125 25
Losy tureckie	31 40		

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 12 września.

Banknoty austr.	173 80	4% Listy likw. pol.	65 20
Krótki Wiedeń	173 55	Akc. kol. Kar. Lud.	89 10
Banknoty ros.	219 90	„ austr. kred.	151 25
5% Listy zast. pols.	67 20	Ultimo Ruble	215 50

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Lwów 12 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	124 —	126 —
Marki niemieckie	57 25	57 85
20-to frankówka ważna	9 30	9 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	90 25	91 25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 75	105 —
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	91 80	92 50
6% galicyjska pożyczka krajowa	108 —	105 —
4½% „ „	98 30	99 —
5% oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 80	101 50
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	96 —	98 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% gal. Banku krajowego	98 —	99 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ 41 let.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ „ 56 let.	94 75	— —
4½% „ „ „ „	99 20	100 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	108 50	109 25
5% „ „ „ niepr.	100 50	101 25
4½% „ „ „ „	98 30	99 —
6% Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 —	101 —

	płacą	żądają
6% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	53 —	55 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. Król. Polsk. z r. 1869 Lit. A. za 100 rubli im. wart. oprócz kuponu bież. w rubl. i kop.	99 —	100 50
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	204 —	208 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	234 —	238 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	302 —	305 —
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	22 75
„ Stanisławowa	28 —	30 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 70	18 20
„ węgier. „	12 —	12 50
„ włosk. „	12 50	13 50
Bazylika Buda-Peszt.	6 70	7 20
Wiedeń 11 września. *Obligi długu państwa.*		
4 2/10% Renta papierowa	90 95	91 15
4 2/10% „ srebrna	90 75	90 95

	płacą	żądają
4% Renta złota	109 80	110 —
5% „ papier. nieopodatkow.	101 95	102 15
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	134 75	135 75
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	136 75	137 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	147 —	148 —
„ „ 1864 „ 100 „	180 —	180 50
5% Renta węg. papierowa	100 65	100 85
4% „ złota	103 30	103 50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	112 —	113
Obligacye galicyjskie.		
5% Galicyjskie indem. 10% podat.	104 —	105 —
4½% Galic. poż. kraj. z r. 1883	— —	— —
4½% „ „ „ z r. 1884	— —	— —
4% gal. Obligacye propinacyjne	91 75	92 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . 120 złr.	153 —	153 50
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	278 75	279 25
Credit-Bank węgierski . 200 „	328 —	329
Oesterr. Länderbank . 200 „	200 75	201 25
Austr.-węg. Bank . 600 „	1009	1012
Unionbank . 200 „	227 75	228 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	156 —	157 —
Wiedeński Bankverein . 100 „	108 25	108 50
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . 200 złr.	200 50	201 50
Ferdynanda Północ. . 1050	2742	2749

	płacą	żądają
Gal. Karola Ludwika . 210 złr.	205 —	205 50
Koszycko-Oderberg . 200 „	172 50	173
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „	236 50	237
Siedmiogrodzkie I. . 200 „	199 50	200 50
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolei.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	81 8	82 90
„ nieopd. „ „ „	89 50	90 50
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	— —	— —
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Losy.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie	11 69	11 74
Marki niemieckie za 100 marek	57 55	57 62
Rubel papierowy za 100 rubli	[illegible]	[illegible]
Lwów 11 września.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warszawa 10 września.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami.
Kantor wymiany filii c. k. uprz. gal. Banku Hipotecznego w Krakowie, Rynek l. 30.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Nowości w wełnie na damskie suknie otrzymał w wielkim wyborze i poleca Kazimierz Niesiołowski w Krakowie, Sukiennice Nr. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (1952-3-)

Młoda panna,

Niemka, obeznana z domowemi robotami, poszukuje posady do dzieci. Adres: **Frl. Martha Barth,** Lehnhausen bei Lähn in S. (2057-2 3)

Polka

z kilkoletnią praktyką, chlubnemi świadectwami, udzielająca przedmiotów szkolnych, początków muzyki, z dobrym językiem francuskim i niemieckim, poszukuje posady. (2052 2 3)
Adres: **R. R. ulica Szpitalna Nr 24, u właścicielki kamienicy.**

Angielka

bardzo pewna, z najlepszemi świadectwami z domów arystokratycznych, jest do umieszczenia przez **Biuro STEFANII SZUREK w Krakowie, Rynek główny Nr. 5, trzecie piętro.** (2047-3 3)

Nowo otwarty
KONCESYONOWANY ZAKŁAD NAUKOWY
robót kobiecych
STANISŁAWY PESZKOWSKIEJ,
w Krakowie, przy ul. Brackiej L. 11,
rozpoczyna lekcye kroju i szycia sukien i bielizny, robót ozdobnych itd.
Uczennice zamiejscowe mogą dostać także pomieszkanie i utrzymanie.
(2058-2-3)

Włodzimierz C. Angelus

(dawniej: F. BRUNO HAHN)
w Krakowie, ul. Grodzka l. 2,
poleca:
Nowe, patentowane, bardzo trwałe listwy do sukien damskich, podszewki, organtynę, muszlin i guziki;
RĘKAWICZKI NICIANE I JEDWABNE;
Parasole, parasolki, kreski i weloniki;
Jedwabie kordonkowe do wyszywania sukien; (863-24-)

Zu beziehen durch jede Buchhandlung ist die preisgekrönte in 20 Auflage erschienene Schrift des Med-Rath Dr Müller uber das
gestörte Nerven- und Sexual-System
Freie Zusendung unter Couvert für 60 Kr. in Briefmarken. (1:56-38-52)
Eduard Bendt, Braunschweig.

W zupełnie odnowionym domu przy ul. Krupniczej L. 26 są do wynajęcia od 1 października:
I. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, strych i piwnica; II. 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica; III. pokoje kawaler. z przedpokojami; IV. stajnia i wozownia. (2062-2-3)
Wiadomość na miejscu u właściciela między $1\frac{1}{2}$ a 3 godziną codziennie.

WIELE PIENIĘDZY
mogą zarobić uczciwe osoby wszelkiego stanu, które chcą objąć nasze **zastępstwo bankowe** (prawnie wystawione **listy ratowe i udziały towarzystw losowych**). Nasz kantor ściśle rzetelny istnieje od 25 lat, **najwyższa** prowizya z premią i w danym razie stała pensya. **Commandit-Gesellschaft Brüder Dirnfeld, Budapest, Badgasse Nr. 4.** (1878-4-)

Deutscher Unterricht:

Gespräche während der Spaziergänge mit Kindern; Nachhilfe für Schülerinnen und Schüler höherer Lehranstalten; Fortbildung Erwachsener in Fachwissenschaften, Literatur u. s. w.; Vorbereitung Einjährigfreiwilliger; Vorbereitung für deutsche höhere Lehranstalten; Durchsicht druckfähiger Arbeiten. (1907-7)
B. Michael, ul. Kopernika 4.

Samopomoc,

wierny poradnik dla osób starych i młodych, czujących się osłabionemi wskutek przykrych przyzwyczajeń młodzieńczych. Powinien czytać także każdy cierpiący na nerwowość, bicie serca, utrudnione trawienie, hemoroidy, gdyż rzetelne pouczenie pomaga rocznie wielu tysiącom do zdrowia i siły. Za otrzymaniem 1 złr. wysyła **Dr. med. L. Ernst w Wiedniu I. Giselastrasse 11,** w zamkniętej kopercie. Książka ta jest do nabycia w języku niemieckim i francuskim. (1888 2-50)

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (1966 102)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

Koniak Kuracyjny
FINE CHAMPAGNE
PP. MATIGNON & Cie

w mieście **Cognac.**
Prawdziwy koniak ze sławnych winogron w departamencie Charente we Francyi, przyjemny w smaku, silnie wzmacniający dla osób wątłych i osłabionych.



W **Krakowie** w składzie win p. **Anton. Hawełki** i w aptece p. **Wiszniewskiego;** we **Lwowie** w cukierni **Hausera i Bieneckiego** i w **hotelu Europejskim.** [1113-18 24]

Wszelkie materye

na szaty kościelne, chorągwie, i sztandary, oraz gotowe: **Baldachimy ornaty, kapy,** dalmatyki, tuwalnie, okrycia na puszkę, bursy, stuły, komże, alby, itd. jak również inne w zakres ten wchodzące przedmioty **po cenach tańszych od wiedeńskich**
w MAGAZYNIE PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH
St. Przybylskiego (2000-4-)
Kraków, Rynek. linia A—B, Nr. 46.

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki
również **wiedeńskiej** z zakładu **Maurycego Haya,**
także **Józefa Freysingera w Nisku,**
oraz **prof. Barańskiego i Kretowicza**
dostć można
w aptece „pod Gwiazdą"
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(972-23)

Wszelkie używane marki listowe kupuje zawsze, prospekta darmo.
G. Zechmeyer w Norymberdze.
(1560 6-12)

Papier klosetowy 15 c.
500 **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.*
(1415 35-)

Kompot z czerwonych borówek
w najlepszym znanym gatunku, w cukrze smażony, wyborny, wysyła w 5 ko szklan. balonach ($3\frac{1}{4}$ litra) oplatanych za **2 złr. 60 ct.,** opłatnie za zaliczką **W. Gottstein aptek. Schönbach b. Eg. Böhmen.** (2051-3-50)

SZAMPAŃSKIE WINO BOUZY
extra
DUC de LABOISSIÉRE
Carte d'or
z Reims i Epernay w Szampanii
z naturalnych winogron
doskonałego smaku.
Do nabycia wyłącznie w piwnicach Grand Hotelu Wgo E. Chronowskiego w Krakowie. (1716-6 12)

DACHÓWKI FALCOWANE
żłobione patentowane szwajcarskie.

Dachówki te łączą w sobie wszystkie strony dodatnie wyrobów tego rodzaju; a mianowicie: lekkością przewyższają wszystkie dotychczas znane, powierzchnię mają piękną i gładką, kolor miły dla oka, na wszelkie zmiany powietrza, a szczególnie na mróz i śnieg wytrwałe; pochyłość dachu od kąta 25° począwszy wystarcza, dlatego też budynki stare kryte gątem lub słomą, mogą być bez zmiany konstrukcyi wiązania tą dachówką pokryte.

Zważywszy jednak znacznie niższą premię asekuracyjną przy budynkach krytych dachówką w porównaniu z pokryciem gątem i słomą, dalej absolutną pewność od ognia, trwałość prawie wieczną, to pokrycie dachówką falcowaną wypadnie tańsze od pokrycia nawet gątem i słomą.

Posiadam również dachówki czarne terowane, jak również dachówki rozmaitych form i jakości z różnych fabryk krajowych.

Posiadam również gatunek dachówek, których krocie wypada o 10% taniej, aniżeli słomą.

Co do przewozu dachówek uzyskałem znaczną redukcyę kolejową. — Na żądanie przesyłam odwrotną pocztą próbki takowych. (1742-16 25)

Wiktor Lubliner.
Kancelarya w Krakowie, ul. Ditla Nr. 53.



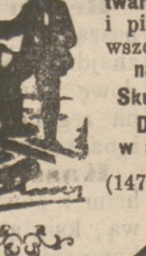
(14-20-26)

Próbki wszędzie opłatnie.
Sukna damskie w najmodn. deseniach i barwach.
Materye sukienne
na każdy cel, tylko trwałe, dobre, prawdziwe i tanie — rozsyła także **prywatnym** na **jesień i zimę skład c. k. fabryk materyj sukiennych i towarów z wełny owczej**
Za nieodpowiedni towar zwracam pieniądze.
Moriz Schwarz,
Zwittau (nächst Brünn) Mähren.
Każda próba pociąga za sobą stałe kupno.
Wszelkie gatunki sukna na mundury i wyłogi. — Pakłaki letnie, materye pakłakowe dla leśniczych i turystów, nieprzemakalne. (1732-4 20)
Rozsyłka za zaliczką.
Chustki dam. 10/4 szer. czystowełn. od zł. 3·50 wzwyż.
Dla pp. majstrów krawieckich pożyczam nieopłatnie najkompletniejsze zbiory próbek.

W Mleczarni E. Dobrzyńskiej
DWIEŚCIE CENTNARÓW METRYCZNYCH
LODU
DO ODSTĄPIENIA. (1876 4-)

NATURALNY
Biliński zdrój szczawiowy!
Oddawna uznany zdrój leczniczy. Wyborny napój dyetetyczny.
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.
[446-15-22] ***Zarząd zdrojowy w BILINIE (w Czechach).***

L. LUSERA plaster dla turystów.



Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na brodawki i wszelkie inne twarde narośla skórne. Skutek poręczony. Do nabycia w aptekach.
(1475 13-)

Plaster ten jest tylko w jednej wielkości po 60 c.
Należy żądać wyraźnie Lusera plastra dla turystów.

Liczne podziękowania są do przejrzenia *w glów. składzie rozsyłkowym:*
L. Schwenk's Apoth Meidling-Wien.
Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok umieszczony znak ochron. i podpis; dlatego należy na nie uważać i nic niewartające naśladownictwa odrzucać.

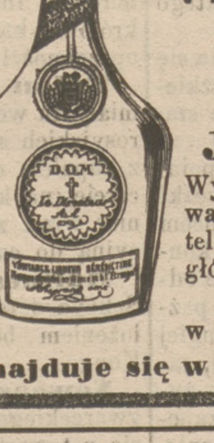
Składy mają w KRAKOWIE K. Wiszniewski, J. Trauczyński, L. Rosner, W. Redyk, E. Stockmar; we LWOWIE J. Mikolasch, H. Blumenfeld, S. Rucker, J. Wiewiórski; w PRZEMYŚLU L. Nahlik, J. Lepiankiewicz; w SOKALU E. Wysoczański; w BRODACH W. Landesberg, M. Kullak; w KOŁOMYI A. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A. Amirowicz; w TARNOWIE M. Adler, J. Sokalski, F. Leszczyński; w CZORTKOWIE L. Noss; w MILÓWCE J. Reisner; w CZERNIOWCACH W. v. Alth, Dr. J. Barber.

Prawdziwą niefałszowaną
oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej
i c. k. wył. uprz.
patent. normal. kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko



Ignacy Kessler.
Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7
Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (1494 192)
Uprasza się dokładnie uważać na adres.

VERITABLE BÉNÉDICTINE



Prawdziwy likier Bénédictine Opactwa Fécamp we Francyi
WYTWORNEGO SMAKU, WZMACNIAJĄCY, POMAGAJĄCY TRAWIENIU I OBUDZAJĄCY APETYT.
Jeden z najlepszych likierów.
Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.
A. Legrand ainé
Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard Hausmann 76.
Znajduje się w głównych składach win i korzeni. (604-8 17)

C. K. AUSTRYACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 1 lipca 1891.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
5·14	rano pociąg osobowy z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima, do Wiednia.
5·29	„ „ z Podgórza-Bonarki	
2·05	po południu pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	
2·44	„ „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
3·03	„ „ „ „ z Podgórza-Bonarki	
7·59	rano pociąg pospieszny z Krakowa [kolej Karola Ludwika] przez Tarnów do Orłowa.	
7·59	rano pociąg pospieszny z Krakowa [kolej Karola Ludwika]	do Mszany dolnej.
8·23	„ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
9·00	rano pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja
9·37	„ „ osobowy z Podgórza Płaszowa	
9·59	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	
4·15	po południu pociąg osobowy z Krakowa [kolej Karola Lud.]	do Żywca, do Mszany dolnej
5·00	„ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
5·13	„ „ „ „ z Podgórza-Bonarki	
9·39	wieczór pociąg osobowy z Krakowa [kolej Karola Ludwika] do Orłowa, Koszyc.	
6·55	wieczór pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·32	„ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
7·55	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
5·15	rano pociąg osobowy do Krakowa [kolej Karola Ludwika] z Koszyc, Orłowa przez Tarnów	
5·42	rano pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5·56	„ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
6·02	„ „ mięszany do Krakowa [kolej Północna]	
6·30	„ „ osobowy do Krakowa [kolej Karola Ludwika]	
9·23	przed południem pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Żywca.
9·36	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
10·20	przed połud. pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Wiednia, z Oświęcima.
10·35	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
10·37	„ „ „ mięszany do Krakowa [kolej Północna]	
11·14	„ „ „ osobowy do Krakowa [kolej K. Lud.]	
3·56	po południu pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, N. Sącza.
4·11	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
4·12	„ „ „ mięszany do Krakowa [kolej Północna]	
7·10	wieczór pociąg osobowy do Podgórza-Płaszowa	z Mszany dolnej.
7·35	„ „ mięszany do Krakowa [kolej Karola Lud.]	
8·30	wieczór pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima przez Tarnów, z Koszyc, Orłowa.
8·46	„ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
9·38	„ „ pospieszny do Krakowa [kolej Karola Lud.]	

Odjazd z Tarnowa:

2·16 w nocy pociąg osobowy do Orłowa, Koszyc.
4·46 rano pociąg mięszany do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.
9·57 „ „ osobowy do Chyrowa, Stryja.
1·43 po południu pociąg osobowy do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Nowego Sącza, Dobry.

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy pociąg mięszany ze Stryja, Chyrowa, Jasła, Orłowa.
2·23 w nocy pociąg osobowy z Koszyc, Orłowa.
11·12 przed południem pociąg osobowy z Orłowa, Dobry, Nowego Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·40 wieczór pociąg osobowy z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego.

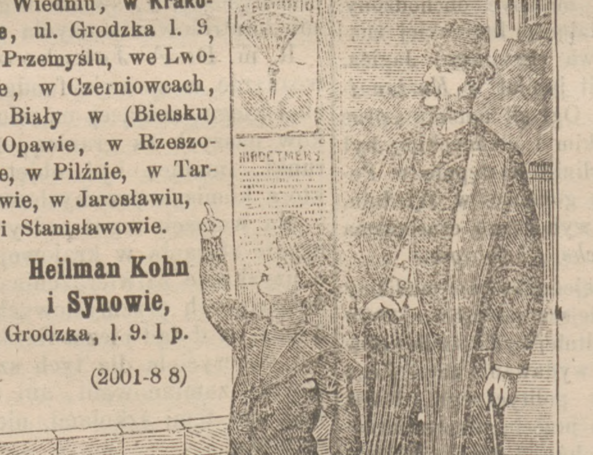
Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cent. we wszystkich stacyach c. k. austryackich kolei państwowych lub u konduktorów. [2511-50-]

ZADZIWIAJĄCO TANIA
SPRZEDAŻ MEBLI

Meble te pochodzą po największej części od dostojnych osób i składają się z bardzo pięknych kompletnych umeblowań mieszkań, mianowicie.

Kompletnych urządzeń sypialń, jadalń, pokoi męskich i gościnnych, kompletnych urządzeń salonów, buduarów damskich, pokoi z firankami do muzyki, kompletnych włoskich sypialń z szerokiemi podwójnemi łóżkami i lustrzanemi szafami o 3 drzwiach. Dywanów dekoracyjnych z ozdobami na szafy biblioteczne, garniturów z kobierców, majolik, luster z konsolami, kompletnych urządzeń wyzłacanych obciąganych czerwonym pluszem jedwabnym, również skromnych mebli stosownych dla hoteli, will i zakładów kąpielowych mniej więcej do 300 kompletnych pokoi, wkładów, materaców, luster, obrazów, zegarów, mebli kuchennych i do przedpokoi **po zadziwiająco tanich cenach** jak długo zapas starczy. (2088-2-4)

D. Friem's Möbel-Waarenhaus
Wien, I. Bauernmarkt 3.
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.



Składy nasze:
W Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka l. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały w (Bielsku) w Opawie, w Rzeszowie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Jarosławiu, i Stanisławowie.
Heilman Kohn i Synowie,
ul. Grodzka, l. 9. I p.
(2001-8 8)

DONIESIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. Publiczność, że filia wiedeńska Heilmana Kohna i synów, ulica Grodzka Nr. 9 pierwsze piętro bogato zaopatrzoną została w wielki wybór gotowych sukien **męskich i dziecinnych** na sezon **jesienny i zimowy** we własnym zakładzie wykonanych w najnowszym fasonie po zdumiewająco **niskich cenach.**

Aby uniknąć pomyłek upraszamy Szan. Publiczność dokładnie uważać na **Nr. domu, gdzie nasz magazyn się znajduje.**

Heilman Kohn i synowie,
ul Grodzka Nr. 9 I piętro.

WIEDEŃSKA AKADEMIA HANDLOWA
I., Akademiestrasse Nr. 12.
Przyjęcie uczniów na rok szkolny 1891/92:
a) na **pierwszy** rok tylko 16 i 17 września b. r., od godziny 8—12 przedpołudniem;
b) na **drugi** rok tylko 16 września b. r., od godziny 3—6 popołudniu;
c) na **trzeci** rok tylko 17 września b. r., od godziny 3—6 popołudniu;
d) do **klasy przygotowawczej** tylko 18 września b. r., od godz. 8—11 przedp.

Ukończeni akademicy handlowi mają bez wyjątku prawo korzystania z jednorocznej służby ochotniczej bez egzaminu przyjęcia.

Bliższej wiadomości szczególniej pod względem przyjęcia na **pierwszy** rok, zasięgnąć można z programu za rok 1891, który dostać można u portyera Akademii. (2011-3-3)

Wiedeń, w sierpniu 1891 r.
Radca rządowy **Dr A. Sonndorfer,**
dyrektor akademii.

OD 20 lat LAT UZNANE.
Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na
WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE
szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.
Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. złr. 1·90.

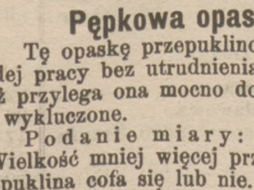
Z innych **mydeł Bergera** poleca się następnie, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (648-26-30)

C. k. uprz. patent. opaska przepuklinowa
bez sprężyny na ciele, z pelotową sprężyną do kręcenia.

Tę całkiem **nową** konstrukcyę mogę spokojnie każdemu cierpiącemu na przepuklinę, dotkniętemu nawet największem i zastarzałem cierpieniem, a zajętemu ciężką robotą, jaknajlepiej polecić, gdyż tę opaskę przepuklinową można nosić bez trudności **dzień i noc,** co daje najpew. skutek. Pochwalne pisemne uznania lekarskich powag może każdy przejrzeć.



Podanie miary: 1. Objętość w centim. około ciała mierzona w kierunku miejsca przepukliny. 2. Podanie, na której stronie jest przepuklina, na prawej, lewej lub po obu stronach. 3. Wielkość mniej więcej przepukliny n. p. jaja kurzego, jaja gęsiego lub jak pięść i t. d.

Jednostronne . . . . sztuka 5 złr. 50 ct.
Obustronne . . . . „ 10 „ — „
Illustrowany opis użycia na żądanie darmo.

Pępkowa opaska przepuklinowa bez sprężyny na ciele.

Tę opaskę przepuklinową można z powodu jej **gibkości** łatwo i wygodnie i przy każdej pracy bez utrudnienia **dzień i noc** nosić, przez co pewny skutek jest poręczony, gdyż przylega ona mocno do ciała, dlatego każde zesunięcie z miejsca przepuklinowego jest wykluczone.

Podanie miary: 1. Objętość w centim. około ciała mierzona w kierunku pępka. 2. Wielkość mniej więcej przepukliny n. p. orzecha laskowego, jaja kurzego i t. p. 3. Czy przepuklina cofa się lub nie. — Dla dzieci sztuka 2 do 3 złr. Dla dorosłych sztuka 5 złr. do 7 złr. Dla starszych otyłych pań polecam moje znakomite **opaski na brzuch** z pelotami pępkowemi, po najtańszej cenie. — **Rozsyłka punktualnie za zaliczką.** [1987-25-30]

O. Neupert Nachf., fabryka bandażów
w Wiedniu, I., Graben Nr. 29 (w podworcu).

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie
poleca:

Anczyc Wł. L. Krótki rys dziejów narodu polskiego, dla niższych zakładów naukowych treściwie ułożony, wydanie 3, **80 ct.**, w ozdob. oprawie **1 złr. 20 ct.**
Bem Antoni. Jak mówić po polsku, czyli gramatyka polska w zarysie popularnym. **2 złr. 10 ct.**
Blackie Stuart John. O wychowaniu sa mego siebie. z 23 wydania oryginału przełożył J. K. Potocki. **70 ct.**
Bobrzyński M. Dzieje Polski w zarysie, trzecie zwiększone wydanie, z 2 mapami Polski, 2 tomy. **6 złr.**
Breza Ad. Literatura polska, zeszytów 24 po **14 ct.** (Całość obejmie około 35 zeszytów).
Dygasiński Adolf. Jak się uczyć i jak uczyć innych. **1 złr. 40 ct.**
— Wskazówki do ćwiczeń stylistycznych polskich. **85 ct.**
Korotyński Wł. Jak pisać po polsku czyli stylistyka języka polsk. **1 złr. 30 cnt.**
Korzon Tadeusz. Historya starożytna, wyłożona sposobem elementarnym, z dołączeniem 3 map, planu, tablicy synchronistycznej i 100 drzeworytami, wydanie drugie. **2 złr. 10 cnt.**
— Historya wieków średnich, wyłożona sposobem elementarnym, z mapkami kolorowanemi, 46 rysunkami i tablicami genealogicznemi. **3 złr. 40 ct.**
— Historya nowożytna, z 64 rysunkami w tekscie, mapą historyczną i tablicami genealog. Część I. do 1648 r. **4 złr. 20 ct.**
Lobe J. C. Katechizm muzyki, z niemieckiego przełożył Jan Kleczyński, wyd. 2. **1 złr. 5 ct.**, w ozd. oprawie **1 złr. 40 ct.**
Maszyński Piotr. „Lutnia", pierwszy wybór kwartetów męskich, obejmujących w 3 zeszytach 160 pieśni polskich celniejszych autorów **4 złr. 20 ct.** Każdy zeszyt oddzielnie po **1 złr. 40 ct.**
Nicolay Ferdynand. Dzieci źle wychowane, opracował Edward Lubowski. **2 zł. 10 ct.**
Perez Bernard. Psychologia dziecka. I. Trzy pierwsze lata życia dziecka, przekład M. Dzierżanowskiej. **1 złr. 70 ct.**
Portius K. J. S. Przewodnik gry szachowej, z niemieckiego przełożył St. Tomaszewski, wydanie drugie przejrzane, poprawione i uzupełnione. **1 złr. 40 ct.**
Scherr Jan dr. Historya literatury powszechnej, w osobnych przypisach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona przez Br. Zawadzkiego, 2 tomy. **8 złr. 40 ct.**
Spasowicz Wł. Dzieje literatury polskiej, wydanie 3-cie, przejrzał i uzupełnił A. G. Bem. **2 złr. 80 ct.**
Wrześniowski August prof. Zasady zoologii, z 489 rysunkami w tekście i 1 tablicą chromolitograf. **3 złr. 40 ct.**
Znatowicz Bronisław. Zasady chemii ogólnej, z drzeworytami w tekście. **2 złr. 80 ct.** (1973 3-5)

Senzacyjna nowość! Prawdziwa bezpieczna brzytwa Soling, Ieśąca niż wszelkie inne, siła leczenie przy golenia niemożliwe, dlatego niezbędna dla golących się, z gwar. pod. złr. 3·50 za zaliczką. Gł. skład dla Austr. Węg. REDERER & Co., Wien, I., Elisab. thstr. 10c. dom komis. przybor domow. i kuch. (1861-5-20)

Dobry
ZAROBEK!

Dla Towarzystwa ubezpieczeń na życie, renty i robotników tudzież dla Towarzystwa upoważnionego poszukuje się **Agentów** pod korzystnemi dla nich warunkami. Zgłoszenia przyjmuje się w **Krakowie ul. Dietlowska Nr. 73 I piętro.** (2054-2-6)

Przez wynalazcę **profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona** fabryka
PIECÓW MEIDINGEROWSKICH
H. HEIM, Döbling bei Wien,
w Wiedniu, I., Michaelerplatz Nr. 5,
w Budapeszcie, w Pradze, w Londynie, w Medyolanie.
Patenta we wszystkich państwach.
Pierwszemi nagrodami odznaczona na wszystkich wystawach.
Najlepsze regulacyjne i wentylacyjne piece do na pełnienia z podwójnym płaszczem.
Dla mieszkań, szkół, szpitali, zakładów dobroczynnych, biur i fabryk.



Dowolna długość palenia przy opaleniu koksem, do 24 godzin trwa palenie przy opaleniu węglami kamiennemi.
Opalanie kilku pokoi tylko tym piecem. W Austryi - Węgrzech używa 439 zakładów naukowych, 3666 naszych pieców Meidingera, między temi w 118 szkołach gminy Wiednia, 921 pieców, w 91 szkołach gminy Budapesztu 540 pieców.
„Piece Meidingerowskie"
Ostrzegamy przed naśladowaniami powołując się na nasz znak ochronny, który wyrobku drzwi od pieca:
MEIDINGER-OFEN H. HEIM
„Piece Vesta."
Napełnianie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. Plaszcze mogą być celem wyczyszczenia z kurzu usunięte bez rozkładania pieca.
„Kominki Helios"
wciągające w siebie dym, z widocznym ogniem. Kominek może służyć do niezależnego opalania kilku miejsc. Dowolna długość palenia przy paliwie koksem, węglem kamiennym lub brunatnym. Napełnianie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. (1729 5 14)
„Kaloryfery"
wciągające w siebie dym, centralne opalania wszelkich systemów zakładów wentylacyjnych.
Prospekta i cenniki darmo i opłatnie.

Pierwszorzędne
LECZNICZE I PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY
Kazimierza Henisza
w Krakowie
przy ul. Zwierzynieckiej L. 6.

Koncesyonowany przez Wysokie c. k. Namiestnictwo
Zakład Wodoleczniczy
pozostający pod kierunkiem lekarza specyalisty, urządzony na wzór pierwszorzędnych podobnych zakładów zagranicznych.
Kuracya zimną wodą, mięsienie (massage), elektryzacya prądem galwanicznym i fanadycznym.
Dla pacyentów zamiejscowych pensyonat, mieszkania wytwornie urządzone, wyborna kuchnia, domowa usługa i wszelkie wygody.

Łazienki Krajowe.
Wanny marmurowe i tusze wszelkiej temperatury.

Łaźnie Parowe
Szafkowe i ogólne największe.
Pierwszy zakład w Krakowie najwytworniej urządzony.
Para najlepsza
z basenami ciepłym i zimnym, i tuszami różnego gatunku i temperatury. [1651-12]

Hotel „Imperial"
Pierwszorzędny Hotel wspaniale urządzony, mieszkanie za dobę od 1 złr. wyżej, wytwornie umeblowane, z wykwintną pościelą i wszelkiemi wygodami, gdyż wszystkie powyższe zakłady mieszczą się w tymże hotelu.

Biuro Techniczne
KONCESYONOWANEGO BUDOWNICZEGO
Kazimierza Henisza
wyrabia wszelkie plany, kieruje budowlami stawianemi na rachunek osób prywatnych, podejmuje się wszelkich przedsiębiorstw w zakres budownictwa wchodzących.

WIELKA PRAŻKA LOTERYA. Przedostatni miesiąc.
GŁÓWNE WYGRANE
100.000 złr. w. a.
50.000 złr. w. a.
LOSY po 1 złr. polecają w **Krakowie:** *J. Altstädter, Amalia Eibenschitz, St. Feintuch, Z. Gleitzmann, J. Grajower, A. L. Hochwald, A. Holzer, A. Mendelsburg.* (1885-8-23)

SYNAPIZMY RIGOLLOT
MUSZTARDA W ARKUSZACH
Środek dogodny, pewny, silnie odprowadzający na zewnątrz
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU
Dla uniknienia fałszerstw wymagać własnoręcznego podpisu koloru czerwonego na każdem pudełku i na arkuszach.
Znajduje się we wszystkich aptekach.
Skład główny: w Paryżu, 24, Avenue Victoria.
P. Rigollot (770-15)

Piwowar technik,
kierujący 14 lat wielkim browarem, życzy sobie zmienić obecną posadę na odpowiednią w Galicyi. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **J. K. 1894** do Administracyi „Czasu." (1894-6-6)

CENY FABRYCZNE — GWARANCYA 10 LETNIA — SPRZEDAŻ NA RATY.

WYNAJEM.



ZAMIANA. [1654-11-]

NOWE FORTEPIANY OD 300 ZŁR. NOWE PIANINA OD 250 ZŁR.

Kilka panienek
uczęszczających do szkół niższych, znajdzie pomieszczenie z wiktem, obsługą i rodzicielską opieką. Udziela się także początków gry na fortepianie. — Bliższa wiadomość w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej pod L. 4, na drugiem piętrze, w drugim podwórcu. (1787-10-10)



Pługi, Extyrpatory, Drapacze, Podskibowce, Brony, Młocarnie Manheimskie, Kieraty, Lokomobile, Młynki i Wialnie do czyszczenia zboża, Tryeury, Sieczkarnie, Siewniki sze rokorzutne i rzędowe, Walce, Młyny angielskie do mielenia zboża na mąkę i do śrutowania, Gniotowniki, Krajacze do buraków, Pompy do wszelkiego użytku, Naczynia do mleka, Widły do siana, do gnoju, buraków i ziemniaków, Pasy rzemienne i t. d. poleca po najumiarkowańszych cenach (1817 5 8)
J. B. Prüwer
w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 32.

KURACYA ZIMOWA,
GÖRBERSDORF w Szląsku Pr.
Dra Brehmera lecznica dla cierpiących na płuca.
Najdawniejsza i największa lecznica, wpośród obszernego parku i starego lasu. Gustowne mieszkania, wspaniałe wille. (1734-4-4)
Cena pensyonatu za mieszkanie, kompletne utrzymanie, wszelkie kąpiele i obsługę wynosi **włącznie z lekarskiem honoraryum** tygodniowo od 44 marek wzwyż, stosownie do wyboru pokoju. Oprócz tego jest ograniczona liczba miejsc po zniżonych cenach. Bliższej wiadomości udziela lek. **kierownik Dr. Feliks Wolff.**

BOL ZEBOW
każdy i najsilniejszy usuwa natychmiast i na zawsze słynny **„LITON"**, gdy **żaden inny środek** niepomoże. Flakon 40 i 60 ct. u p. **E. Stockmann**, apt. w KRAKOWIE. (141-12 15)

FRANC. JAN KWIZDA
Firma założona 1853
c. i k. austr. i kr. rumuński nadworny dostawca.
Pierwszy i najdawniejszy zakład w Austryi dla wyrobów weterynarskich.
Odznaczony 12 medalami, 6 dyplomami honor. i uznaniami.
Kwizdy korneuburski proszek pożywczy dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec.
Od blisko **40 lat z najlepszym skutkiem** używany prawie we wszystkich stajniach **w braku apetytu, złem trawieniu**, dla **poprawy mleka i pomnożenia wydatności mleka u krów** i wzmacnia znacznie **naturalną siłę odporną** zwierząt przeciw **zaraźliwym chorobom**.
CENA ½ PUDEŁKA 70 cent., ¼ PUDEŁKA 35 cent.
Kwizdy proszek wzmacniający dla koni i bydła rogatego. 1 pudełko po 5 porcyj 30 c., skrzynka po 50 porcyj 3 złr., skrzynka po 100 porcyj 6 złr.
Kwizdy pigułki przeciw kolce dla koni i bydła rogatego. Pudełko blaszane po 15 sztuk 1 złr. 60 c., paczka po 5 sztuk 60 c.
Kwizdy Phisic, pigułki przeczyszczające dla koni. Pudełko blaszane z 15 sztukami 2 złr.
Kwizdy przeciwczerwiowe pigułki dla koni. Pudełko blaszane z 15 sztuk. 1 złr. 60 ct., paczka z 5 szt. 60 ct.
Kwizdy proszek dla drobiu, dodatek do karmy i środek zapobiegający. 1 pudełko 50 c.
Kwizdy srodek dla owiec przeciw czerwonce. 1 pudel ko 70 c.
Kwizdy proszek dla świń, podniecenia karmy i środek ochronny. Małe pudełko 63 c., wielkie 1 złr. 26 c.
Prawdziwe tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszyst. aptekach. Hurtownie we wszystkich składach aptekarskich.
Codzienna rozsyłka pocztowa przez podpisany główny skład:
Apteka obwodowa w Korneuburgu
pod Wiedniem. (655-4-5)
Firma założona 1853

Złr. 5—10 codziennego pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka — podajemy każdemu, kto chce się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów. — Of rty pod **„Lose"** przyjmuje Biuro ogłoszeń **J. Danneberg w Wiedniu**, I., Kumptgasse Nr. 7, Telefon 4022. (1968 5-10)



WYSPRZEDAŻ
z powodu spóźnionej pory
letniej czysto lnianej trykotowej
BIELIZNY KNEIPPA
oryginalnej marki po znacznie zniżonych cenach.
GŁÓWNY SKŁAD
oryginalnej bielizny Kneippa
w Pradze Wenzelsplatz 21, u Sztoczka.
Cenniki darmo. Próbki za zaliczką.
(2087 2-2) **Szymon Pick.**

Słynne płótna krajowe korczyńskie
pół bielone, bez apretury, sztuka 35 metrów od 11 złr. do 24 złr.; a bielone, apretowane, webowe, sztuka 35 metrów od 16 złr. do 55 złr.;
bieliznę stołową, chusteczki webowe i batystowe lniane cienkie
tuzin od 2 do 12 złr. — poleca:
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA TKACKA
Stowarzysz. zarejestr. z ogran. poręką.
Uprasza więc o łaskawe względy. *Dyrekcya.*
PROTOKOŁOWANA MARKA OCHRONNA — NAŚLADOWNICTWO BĘDZIE SĄDOWNIE ŚCIGANE
GŁÓWNY SKŁAD: (979 22)
KRAKÓW, ul. Sławkowska 1, dom Arcybr. Mił. i B. P.
LWÓW, ulica Akademicka Nr. 2. — TARNOPOL, ulica Gimnazyalna Nr. 30.

LWOWSKA FABRYKA ASFALTU
i ulepszonych ogniotrwałych tektur
DO KRYCIA DACHÓW
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, ul. Korytna L. 13,
poleca:
ASFALT do FUNDAMENTÓW dla izolowania murów od wilgoci kładziony na fundamenta w gorącym stanie, ELASTYCZNE IZOLIRPŁYTY, ulepszoną ogniotrwałą TEKTURĘ najlepszych gatunków do krycia dachów **rulon 10 m. □ od 2 złr. 50 c. do 3 złr. 50 c.**
LAK ASFALTOWY do konserwacyi dachów tekturowych i dachówkowych;
SMOŁĘ ANGIELSKĄ, BEZWONNĄ MASĘ KAUCZUKOWĄ.
Osusza asfaltem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie, najbardziej **zawilgocone ściany w mieszkaniach.**
Niszczy **zastarzały grzybek drzewny.**
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr □ od 50 do 75 centów. [1666 68-100]
Długoletnią trwałość poręcza się.

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem **używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleczа wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem.......**
SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.
W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1495 25 35)

M. BEYER i SPÓŁKA
Zakład wyrobu gotowej bielizny i wypraw ślubnych,
Skład fabrycz. towarów płóciennych
w Krakowie, Sukiennice 12, 13, 14,
naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi,
otrzymali ***na sezon jesienny i zimowy***
WIELKI WYBÓR
staników damskich, sukienek i ubrań trykotowych dla dzieci
w każdej wielkości.
Bielizna męska, damska i dziecinna
W RÓŻNYCH GATUNKACH i WIELKOŚCIACH,
całe wyprawy dla młodzieży szkolnej
są gotowe na składzie po najniższej cenie.
Płótna krajowe i zagraniczne, oraz bielizna stołowa biała i kolorowa.
GŁÓWNY SKŁAD
oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Gustawa Jaegera, oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, skarpetek męskich, pończoch damskich i dziecinnych.
Bielizna płócienna i trykotowa W. X. Seb. Kneippa.
Wielki wybór parasoli jedwabnych, wełnianych i bawełnianych. (2073-2-)

Bezwonny, schnie natychmiast
Na 10 □ mt. 1 kilo **złr. 1·50.**
Franz Christoph — F. C. — Fabrikmarke — Prag-Berlin
Pokrywa wszelki dawniejszy lakier.
Franciszka Christopha
LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI

Jedyny i wyłączny skład na **KRAKÓW** utrzymuje Dom handlowy pod firmą:
Stanisław Feintuch
Rynek 6,
w Jaworzniu u T. Dendera,
w Wieliczce u L. Windakiewicza.
Do miast bez składów posyłki pocztowe z fabryki w Pradze po złr. 5·90 opłatnie na 2 średnie pokoje. (617 18-20)



Patentowana kulista maszynka do palenia kawy
w wielkości na 3, 5, 8, 10 do 100 kilogramów zawartości.
Prosta, trwała, wygodna. Małe spotrzebowanie paliwa.
Emmericher Maschinenfabrik und Eisengiesserei
Emmerich am Rhein.
Przeszło 22,000 sztuk w użyciu. — Pożyteczna i korzystna dla każdego handlu korzennego.
Wielokrotnie najpierwszemi nagrodami odznaczona, ostatni raz we wrześniu 1890 r. w Bremie i Wiedniu. (1423 8 12)

Oesterreichisch-ungarische Finanz-Rundschau.
Pismo to wychodzące **raz na tydzień** podaje publiczności wszelkie wypadki na targu papierów z całą uwagą i przedstawia je w **objektywny sposób.** Tym sposobem **kapitalista i posiadacz papierów** ma sposobność dokładnego poinformowania się o wszystkiem, co wpływa na jego własność. **Spekulant** zaś może znaleść wskazówki właściwego postępowania. Wypadki na wielkiem polu targu papierów mają tak ogólny interes, że wyczerpujące przedstawienie stosunków ma dla każdego swoją wartość.
Licząc na wielkie rozszerzenie pisma, cena ustanowioną została za abonament **roczny** 52 obszernych Nrów **1 złr.** Podpisana administracya chętnie każdemu interesującemu się tem przedsiębiorstwem pośle **Nra próbne darmo i opłatnie.** (2017-2-3)
Administracya der „Oesterr.-ungar. Finanz-Rundschau",
w Wiedniu, 1. Bezirk, Wallnerstrasse Nr. 11.

JÓZEF RUDNICKI w Krakowie poleca: koszule flanelowe, jedwabne i frakowe, chustki batystowe, skarpetki. (1996-2-)

Misya apostolska

do pokuty i powstania z grzechów prowadząca przez

X. K. FABIANIEGO

wyszła w 3 tomach: **Część I zawiera NAUKI O POKUCIE.** Cena **1** złr. **50** cnt. **Część II zawiera NAUKI z PRZYKAZAŃ BOSKICH, o POWINNOŚCIACH ŻYCIA CHRZEŚCIAŃSKIEGO.** Cena **1** złr. **50** cnt. i **część III zawiera NAUKI z PRZEDNIEJSZYCH Artykułów katechizmu misyonarskiego.** Cena **1** złr.

NAKŁAD KSIĘGAR I KATOLICKIEJ

Dr. Wład. Miłkowskiego

w Krakowie. (2081 2-6)

Wyszło z druku dzieło Dra M. Mlčocha, profesora przy c. k. wydziale teologicznym w Ołomuńcu, pod tytułem:

„Psalterium seu Liber Psalmorum."

Nabyć można w Księgarni *Ed. Hölcla* w Ołomuńcu i w Wiedniu. (2064-1-3)

Die Modenwelt.

Illustrirte Zeitung für Toilette und Handarbeiten.

Jährlich 24 Nummern mit 250 Schnittmustern.

Preis vierteljährlich Mk. 1.25 = 75 Kr.

Enthält jährlich über 2000 Abbildungen von **Toilette, — Wäsche, — Handarbeiten,** 14 Beilagen mit 250 Schnittmustern und 250 Vorzeichnungen. Zu beziehen durch alle Buchhandlungen u. Postanstalten (Ztgs.-Katalog Nr. 3845). Probenummern gratis u. franco bei der Expedition **Berlin** W, 35. — **Wien** I, Operngasse 3.

(2100-1-20)

Nauczyciel domowy

z kilkuletnią praktyką w domach obywatelskich, z chlubnemi świadectwami, bardzo biegły w języku niemieckim, szuka posady.

Łaskawe zgłoszenia pod **„Pedagog 32"** przyjmuje Administracya „Czasu." (2063-1-3)

Osoba niemłoda, przyzwoicie wychowana, samoistna, zmuszona bardzo przykrem położeniem poszukiwać pracy; znająca się na gospodarstwie, kuchni, szyciu i t. p., przyjmie najchętniej miejsce zarządczyni domu, opiekunki małych dzieci, lub dozorczyni chorej osoby. — Adres pod lit. *G. H. M.* poste restante Kraków. (2102-1-4)

Powróciłem

i ordynuję jak dawniej. (2065 1 3)

Jan Dłużyński,

LEKARZ-DENTYSTA

w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 12.



Willa z ogrodem — tuż za klasztorem PP. Norbertanek na Zwierzyńcu, po prawej ręce, w pięknem położeniu — jest do wydzierżawienia lub do sprzedania każdego czasu. Wiadomość u **Rudolfa Glixellego w Krakowie** przy ul. Łobzowskiej Nr. 6. (1806 1 6

Dom 3-piętrowy

przynoszący 7% czystego dochodu rocznego — jest pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. **Adolfa Scherera** w Krakowie, ul. Szpitalna L. 6. (2104-1 3)

Ekonom w sile wieku, 20 lat praktyki, energiczny, inteligentny, bezdzietny, przyjmie posadę zaraz. Może złożyć kaucyę. Adres: **H. S.** poste restante **Jedlicze.** (2046-3-3)

Najlepsze grzybki ze zbioru r. 1890 i 1891 r. poleca od 80 cnt. do 2 złr. 20 cnt. za kilo. (1733 10 10)

Samuel Lederer,
Neumark, Böhmerwald.

Niezrównanem lekarstwem we wszelkich cierpieniach nerwowych jest jedynie prawdziwy profesora **Dra Liebera**

eliksir wzmacniaj. nerwy

szczególniej w **osłabieniu, biciu serca, uczuciu bojaźni, duszności, bezsenności,** nerwowem rozdrażnieniu itp., we fl. po złr. 2, 3·50, 6·50. Jako znakomite lekarstwo można polecić wszystkim cierpiącym na żołądek prawdziwe **krople żołądkowe św. Jakóba** fl. po 60 cnt. i 1 złr. 20 cnt. Szczegóły w książce **Krankentrost** darmo w Pradze austr. w aptece M. Fanta, w Krakowie „pod złotym słoniem", we Lwowie w apt. Dra H. Mikolascha, w Tarnowie w aptece M. Adlera, tudzież w znaczniejszych aptekach państwa austryackiego. (347-16 31)

Na sprzedaż narzędzia wiertnicze kanadyjskiego systemu,

mianowicie: 23 świdrów dłutowych od 18" do 24" średnicy, 7 dłutów mimośrodkowych od 15" do 6", 5 nożyc usuwowych, 5 drągów ciężkich, 6 łyżek (Schmandlöffel) od 14" do 4", 10 przewodów od 16" do 8", 2 świdry (Nachbohrer) 8, 6 i 5" rozpiętości, 500 m. drągów osikowych z końcówkami, 2 kompl. 4 kółk. wielokrążki, kompl. urządzona kuźnia, kompl. rig i inne potrzebne narzędzia.

Obejrzeć można i adresować do: **Leitung der Tiefbohr-Unternehmung in Freistadt, Öst. Schl.** (1920-2-2)

KSIĘGARNIA
Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie

otrzymała na skład nowe dzieło:

Kartka z dziejów kraju i Kościoła katolickiego

w Polsce rosyjskiej

przez *X. Y. Z.*

Tom III. **Arcybiskupstwo Warszawskie:** Arcybiskupi i administratorowie Fijałkowski, Białobrzeski, Feliński, Rzewuski, Popiel. — Dzieje zakładów dobroczynnych w Warszawie. — Ostatnie chwile Unii. — „Ruska myśl."

W 8-ce, str. 430. — Cena **2** złr. (2004-2-6)

Tylko prawdziwe szlachetne kamienie

w oprawie:

GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY, AGATY itp.

CZESKA AJENCYA (1867-49-)

Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 26.

Nowy racyonalny sposób leczenia.
Świadectwa słynnych lekarzy.
Nieszkodliwy, bez lekarstwa.

Wszystkim cierpiącym na nerwy

poleca się najgoręcej wyszłą w 21 wydaniu broszurę

ROMANA WEISSMANNA:

O chorobach nerwowych i paraliżu, zapobieżenie i wyleczenie.

Bezpłatnie można otrzymać w aptece (702-15-)

Leona Rosnera w Krakowie.

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIE

W Paryżu: sprzedaż hurtowa **J. Espic, ul. St-Lazare, 20**; we Lwowie: w aptekach PP. **Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego**; w Krakowie: w aptekach PP. **Wiszniewskiego i Redyka.** Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

(1731-4-)

Podpisany Zarząd podaje do wiadomości, że z wiosną r. 1891 rozpoczął w nowo urządzonej **fabryce parowej** wyrabiać

wapno hidrauliczne

w Węgierce koło Jarosławia,

które od dawna jako doskonałe na miejscowe potrzeby wyrabiane było.

Dr August Freund, profesor chemii ogólnej i analitycznej na politechnice we Lwowie, po dokonanym rozbiorze orzekł: **„iż wynik tegoż wskazuje na bardzo dobry gatunek wapna hidraulicznego."**

Fabryka ta, zaopatrzona w piec do ciągłego palenia i w najnowszy młyn, jest w stanie produkować znaczną ilość wapna, które przez rzeczoznawców jako najlepsze uznane zostało.

Wyłączna sprzedaż **dla Zachodniej Galicyi powierzoną została firmie Wiktora Lublinera w Krakowie,** ul. Dietla Nr. 53.

Zarząd fabryki wapna hidraulicznego Klementyny hr. Szembekowej w Zarzeczu koło Jarosławia.

(1925 6-8)

Wykłady gospodarczo-rolnicze na Uniwersytecie w Lipsku

Początek **zimowego półrocza 15 października, odczytów 27 października.** Programów i szczegółowego rozkładu godzin do wykładów, jakoteż bliższych wyjaśnień udziela podpisany. ***Prof. Dr. W. Kirchner,*** dyrektor instytutu gosp. roln. na Uniwersytecie w **Lipsku**

(1715-2-2)

Jedyna próba przekona każdego że,



jest rzeczywiście najlepszym środkiem na wszelkie owady,

gdyż — jak żaden inny środek — z zadziwiającą siłą i szybkością wytępia *„wszelkie"* robactwo aż do ostatniego śladu.

Najlepsze zastosowanie przez rozpylanie maszynką oszczędzającą Zacherlina.

Nie należy Zacherlinu brać za zwykły proszek na owady, gdyż Zacherlin jest całkiem odrębną specyalnością, która nie istnieje nigdzie i nigdy inaczej jak

w zapieczętowanych flaszkach z nazwą J. Zacherl.

Kto więc żąda Zacherlinu i otrzyma zato jaki proszek w tutkach papierowych lub w pudełkach, jest ten z pewnością za każdym razem oszukanym.

W KRAKOWIE tudzież we wszystkich miastach Galicyi i po wsiach są składy prawdziwego Zacherlinu wszędzie tam, gdzie są wywieszone odnośne plakaty. (854 10-13)

Największa wypożyczalnia nut muzycznych.

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH oraz EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

w Krakowie

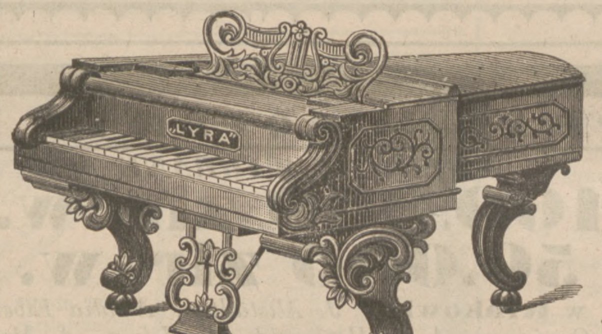
poleca

istniejącą od lat kilkunastu i zawsze w najnowsze utwory zaopatrywaną

największą wypożyczalnię nut muzycznych

na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu.

Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie darmo i opłatnie. (2074-2-5)



Największy wybór

fortepianów, pianin i harmonij

w składzie J. M. KORDECKIEGO

w Krakowie,

ul. św. Anny, dawniej hotel Victoria.

SPRZEDAŻ ZAMIENNA.

Wynajem. (2044 4 10)

JESIENNE I ZIMOWE

MATERYE NA SUKNIE, OKRYCIA I FUTRA

również

gotowe okrycia damskie

POLECA W WIELKIM WYBORZE

Magazyn HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie.

Zamówienia na suknie i konfekcyę wykonywują się starannie i spiesznie.

SKŁAD MATERYJ JEDWABNYCH.

CENY UMIARKOWANE. PRÓBKI NA ŻĄDANIE.

Magazyn założony 1836 r. (1979-2 6)

Wyłączny skład na całą Galicyę i Bukowinę

oryginalnego

CARBOLINEUM

uznanego jako najlepszy środek **do impregnowania drzewa, przeciwko wilgoci i tworzeniu się grzyba** — znajduje się

w handlu W. KRZYSZTOFOWICZA

w Krakowie, A—B 37.

Przy większem zakupnie cena zniżona na 20 złr. za 100 kilogr.

Imitacya Carbolineum złr. 14 za ‰ kilogr. [1963 35]

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,



jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszystkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzoną jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc:** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienie wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków, jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn. Wiedeń Tuchlauben

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE F. Sobierajski apt., K. Smieszek i D. Matula apt., K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., A. Siedlecki apt., F. Gralewski apt., St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH K. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm, apt., — w KOLBUSZOWY Fr. Bemben apt., — w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Lazr, — w PODGÓRZU Józ. Skakalski apt., — w PRZEMYSLU M. Schwarc apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński apt., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w TARNOBRZEGU Dr C. Królikowski, — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki Fr. Leszczyński, T. Scharff, T. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt. (1363 36 -3)

Dla zachowania zdrowia należy popijać podczas każdego obiadu

KOTHNEGO

szczawik andersdorfski „zdrój Maryi Teresy."

Główny skład dla **Krakowa** w aptece **K. Wiszniewskiego.** (1524 6-)

KSIĘGARNIA

G. GEBETHNERA i SPÓŁKI

w KRAKOWIE.

otrzymała na skład główny:

ŻYWOT Św. JANA KANTEGO

w 500-letnią rocznicę Jego urodzin, z francuskiego oryginału p. **Benoit** przełożył i uzupełnił

X. Dr Julian Bukowski.

Cena egzemplarza **60** ct., w ozdobnej oprawie **75** ct., ze złoconemi brzegami **90** ct (2085 2-3)

Nauczycielka Polka z wyższem wykształceniem w językach i muzyce. — **Bona Niemka** posiadająca doskonale język angielski, dobrze polecona. — Wiadomość w **biurze Ludmiły z Gidlińskich Skowrońskiej w Krakowie przy ulicy Krupniczej 3.** (2018 3 3)

Francuzki (bonnes supérieures)

pod korzystnemi warunkami zaraz do umieszczenia — **Niemka** z doskonałym angielskim. **Nauczycielki Polki** z wyższem wykształceniem, artystyczną muzyką i śpiewem. **Nauczyciel Francuz.** — Wszystkie wymienione osoby mają zaszczytne polecenia. (2055-2 4)

Wiadomość w biurze nauczycielskiem

Ludmiły z Gidlińskich Skowrońskiej

w Krakowie, ulica Krupnicza Nr. 3,

Uczennice

potrzebujące **przygotowania do egzaminów** szkół ludowych, wydziałowych lub seminaryum, również chcące **pobierać naukę prywatnie,** zechcą się zgłaszać pod adresem: Rynek główny Nr. 15, III. piętro. (1980 4 4)

S. Münnichowa.

SKŁAD FUTER

Fr. Chęcińskiego

w Krakowie

przy ulicy Grodzkiej L. 18, na I. piętrze, dom z dwoma balkonami,

na wystawie krajowej krakow. 1887 r. odznaczony srebrnym medalem państwowym,

utrzymuje własnego wyrobu wielki wybór futer męskich i damskich, miejskich i do podróży, futrzanych kołnierzy, zarękawków, czapek męskich i damskich, najświeższego fasonu, oraz skórek pojedynczych.

Przyjmuje wszelkie obstalunki dotyczące zawodu kuśnierskiego, które wykonuje starannie, sumiennie i na czas oznaczony, po najumiarkowańszych cenach.

Prowadząc swój zawód od 1872 r., pochlebić sobie mogę, iż swoją staranną i rzetelną pracą zjednałem sobie ogólne zaufanie swej klienteli. — Postanowiłem nadal w tym samym kierunku pracować i być na usługi Szan. Publiczności. (1800-5-16)

Fr. Chęciński.

Poszukuję większej ilości

ZIEMNIAKÓW STOŁOWYCH

w drodze dostawy, dobrze sortowanych. **Karol Bittner** w Gliwicach (Gleiwitz O. S.) (2056-2-4)

TRZY SKLEPY

razem lub **pojedynczo**

są do wynajęcia każdego czasu,

Bliższa wiadomość w Administracyi Grand hotelu. (2099-2-3)

(Przedruk nie będzie płatnym).

OBWIESZCZENIE.

Jesienny jarmark na konie

w Krakowie.

W dniu 21 września 1891 r. rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni. (2009 2 2)

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, przez jej dzierżawcę pana Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 25 września 1891 r. (piątek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku „na Groblach."

Magistrat stoł. król. m. Krakowa

dnia 17 sierpnia 1891 r.

Przed zniesieniem wolnego portu w Tryeście, dowieziony najlepszy francuski

koniak

słynnej marki Mermillod de Bouzy trzy korony, rozsyła podpisany w oryginalnych skrzynkach 12 butelek po ¾ litra z opłaceniem i opłatnie do wszystkich stacyj kolej. Austryi-Węgier za gotówkę lub zaliczką tylko 25 złr. Na próbę pocztą 3 takie butelki w koszu 6 złr. 60 ct. lub 4 litr. baryłka 9 złr. 80 ct. (1855-9 10)

F. Basilio junr. w Tryeście.

4711
EAU DE COLOGNE.

Extrait double mit gothischer Grün-Gold-Etiquette,

anerkannt als die beste durch Zuerkennung des einzigen ersten Preises auf der Ausstellung in Köln 1875.

FERD. MÜLHENS

„Glockengasse No. 4711"

KÖLN.

[1499 9-]